P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23 GRUDNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 352

Przeciwko wciąganiu młodzieży do polityki

oraz akcji pikietowania sklepów żydowskich

Antysemickie wystąpienia „Płomyka"

Interpelacje posłanki Pełczyńskiej i posła Rubinsteina zgłoszone w sejmie

Warszawa, 22 grudnia.

Interpelacja złożona przez pos. Wandę Pełczyńską do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

w sprawie penetracji organizacji politycznych na teren szkół średnich oraz w sprawie demoralizującego wpływu, który wywiera na młodzież szkolną wciąganie jej do akcji pikietowania sklepów żydowskich.

W myśl przyjętych powszechnie zwyczajów i tradycji w Państwie Polskim usankcjonowanych obowiązującymi przepisami — młodzież szkół powszechnych i średnich nie może pod rygorem wydalenia z uczelni należeć do stowarzyszeń i związków pozostających poza ramami i nadzorem władz szkolnych. Młodzież szkolną obowiązuje również bezwzględny zakaz należenia do jakichkolwiek ugrupowań politycznych.

Ta słuszna z wychowawczego punktu widzenia zasada jest jednak co pewien okres czasu podważana przez różne organizacje, które próbują zdobyć za wszelką cenę swój wpływ na młodsze pokolenie i rozszerzają w tym celu ramy swych form organizacyjnych na uczącą się młodzież.

Świadkami tego jesteśmy obecnie w Wilnie, gdzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy rozpoczął się

GWAŁTOWNY ATAK NA MŁODZIEŻ SZKOLNĄ ZE STRONY PRZYBUDÓWEK STRONNICTWA NARODOWEGO,

które drogą rzucania różnych haseł np. ghetta ławkowego i t. p. werbuje młodzież szkolną do utworzonej specjalnie w tym celu dla uczniów szkół średnich organizacji pod nazwą „Narodowa Organizacja Gimnazjalna".

Na teren szkół średnich (gimnazjalnych i licealnych) w Wilnie stara się również dostać Związek Młodej Polski poprzez rozrzucanie odezw i zachęcanie młodzieży do wstępowania w szeregi organizacji, obiecując uczniom, że organizacja ta będzie w najbliższym czasie zatwierdzona przez władze szkolne.

Skutki rozpolitykowania młodzieży znajdują również swój jaskrawy wyraz

W PIKIETOWANIU SKLEPÓW ŻYDOWSKICH, NAGABYWANIU PRZECHODNIÓW W ZWIĄZKU Z KOLPORTAŻEM ŻYDOŻERCZYCH WYDAWNICTW,

ulotek oraz Falangi, hałaśliwie sprzedawanej na ulicach Wilna przez młodzież ubraną w mundury i czapki szkolne.

Wciąganie młodzieży szkolnej do walk narodowościowych wszczepia w jej duszę instynkty obce polskiej kulturze i oficjalnemu kierunkowi wychowania.

Podając powyższe do wiadomości Pana Ministra zapytuję:

Czy fakty powyższe są Panu Ministrowi znane, jakie wydał Pan Minister w powyższych sprawach zarządzenia i co zamierza przedsięwziąć by uwolnić młodzież szkół średnich męskich i żeńskich od wpływów partyj politycznych i ich metod działania.

(—) WANDA PEŁCZYŃSKA.

Poseł rabin Rubinstein zgłosił interpelację do ministra WR i OP w sprawie zamieszczonego w tygodniku „Płomyk" artykułu zawierającego oszczerstwo wobec Żydów. Interpelacja cytuje ustęp artykułu p. t. „W walce o piastowską ziemię", w którym Żydom przypisane są podłe zamiary wobec Śląska i wliczeni są do wrogów Polski.

Pos. Rubinstein podkreśla, że „Płomyk" pozostaje pod kontrolą M. W.R. i O.P. i jest zalecany przez władze szkolne. W ten sposób wpaja się w najmłodszą generację jad nienawiści do Żydów, w rezultacie czego jesteśmy świadkami rozwydrzenia panującego na ulicy i w szkole, będącego konsekwencją takiego systemu wychowawczego.

Pos. dr. Emil Sommerstein zgłosił interpelację do p. prezesa rady ministrów jako ministra spraw wewnętrznych w sprawie przenoszenia targów poza obręb miast.

Interpelant powołuje się na okólnik zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym minister zwraca uwagę wojewodom aby wezwać zarządy miejskie do zaniechania w zasadzie przenoszenia miejsca targów z rynków miejskich i ograniczenia aspiracji estetycznych i sanitarnych do obsadzenia drzewami chodników na bokach rynków. Interpelacja stwierdza, że wbrew temu poleceniu w szeregu miast, m. in. w Nowym Dworze, Rejowcu i Zambrowie przeniesiono targowiska z rynku poza obręb miast ze względów „urbanistycznych i estetycznych".

* * *

Pos. dr. Emil Sommerstein w dniu dzisiejszym zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie

PRZENOSZENIA TARGÓW NA DNI SOBOTNIE.

Interpelant podkreśla, że w szeregu miast m. in. we Włocławku, Krośniewicach i t. p. przeniesiono dzień targowy na sobotę. Wobec tego wykluczeni są od udziału w targach kupcy straganiarze i rzemieślnicy żydowscy, którzy stosownie do przepisów swojej religii nie mogą w sobotę pracować a tym mniej przyjeżdżać na targi. Powyższe zarządzenia interpelant uważa za sprzeczne z celem działalności samorządów, która musi być oparta na harmonijnej współpracy wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość. Pos. Sommerstein zapytuje jakie zarządzenia zamierza wydać p. minister by ludności żydowskiej umożliwić udział w targach bez narażania jej na naruszenie przepisów religii.

Van Zeeland proponuje „rozbrojenie gospodarcze"

Propozycje zawarte w jego raporcie są sprzeczne z zaleceniami Ligi Narodów i idą po linii interesów Włoch i Niemiec. — Van Zeeland przybył do Paryża, skąd uda się do Londynu i Berlina

Czy będzie zwołana światowa konferencja ekonomiczna?

Paryż, 22 grudnia.

(PAT) Były premier belgijski van Zeeland, któremu kilka miesięcy temu rządy francuski i angielski powierzyły misję przestudiowania międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i zbadania środków odbudowy wymiany międzynarodowej, zakończył swój raport i w związku z powyższym przybył do Paryża celem odbycia rozmów z kierownikami polityki gospodarczej Francji.

W kołach politycznych krążą informacje, iż były premier belgijski van Zeeland uda się z kolei do Londynu, a następnie do Berlina.

Jak podaje dzisiaj prasa paryska, raport opracowany przez van Zeelanda, który będzie zakomunikowany rządom francuskiemu, angielskiemu i St. Zjedn., przewiduje przede wszystkim powołanie do życia stałego centrum międzynarodowych studiów ekonomicznych. Dalej raport przewiduje nawiązanie pertraktacyj między rządami angielskim, francuskim i amerykańskim z jednej strony, a włoskim i niemieckim z drugiej, celem przygotowania możliwości „gospodarczego rozbrojenia". O ileby rozmowy powyższe doprowadziły do ustalenia jakiegoś wspólnego programu, to wynikiem ich byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

O ile chodzi o program gospodarczy, zawarty w raporcie, to przede wszystkim b. premier belgijski van Zeeland kładzie nacisk na złagodzenie barier celnych i restrykcyj w obrotach międzynarodowych, na wyeliminowanie dumpingu oraz na konieczność pewnego rodzaju stabilizacji gospodarki międzynarodowej drogą stabilizacji międzynarodowej polityki cen i stabilizacji stawek celnych.

Nowym elementem w raporcie van Zeelanda jest pomysł utworzenia międzynarodowego funduszu wyrównawczego, obejmującego Francję, Anglię i Amerykę.

Jak zaznacza prasa francuska, prezydent Roosevelt gotów byłby poprzeć powyższy projekt.

Londyn, 22 grudnia.

(Pat) Na temat oczekiwanego raportu van Zeelanda „Manchester Guardian" czyni następujące interesujące spostrzeżenia:

„Propozycje raportu van Zeelanda stoją w sprzeczności z propozycjami komitetu ekonomicznego i finansowego Ligi Narodów, idą po linii propozycyj, wysuniętych przez rządy Niemiec i Włoch. Oba komitety ligi proponowały udzielenie kredytów i pomocy finansowej państwom autarchicznym, aby umożliwić im zaniechanie autarchii, porzucenie ograniczeń dewizowych it .p., ale jedynie po otrzymaniu stosownych gwarancyj politycznych, celem uniemożliwienia użycia tych sum np. na zbrojenia.

Van Zeeland wychodzi z założenia, że gospodarka autarchiczna musi trwać i proponuje udzielenie kredytów i pomocy finansowej państwom autarchicznym, aby umożliwić im kontynuowanie tej gospodarki, a zarazem aby ułatwić rozszerzenie do pewnego stopnia ram ich handlu zagranicznego.

Większość propozycyj van Zeelanda została już w ubiegłym roku wysunięta przez przedstawiciela Włoch w komisji ekonomicznej Ligi, wywołując wówczas bardzo gorącą dyskusję. W toku rozmowy z Chautemps van Zeeland oświadczył, że jeśliby dało się skłonić Niemcy i Włochy do powrotu do Ligi Narodów przez dokonanie reformy paktu Ligi, a zwłaszcza skreślenie art. 16-go to Liga mogłaby zostać organem dla zastosowania tego planu. Jeśliby Niemcy i Włochy nie dały się skłonić do powrotu do Ligi, należy stworzyć nową organizację ekonomiczną, tak jak to było projektowane w liście króla Belgów do van Zeelanda z dnia 21 lipca br.

Anglia bronić będzie Hong-Kongu

przed ewentualnym atakiem japońskim. — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu postanowiono jednak nie wzmacniać floty brytyjskiej na wodach chińskich

LONDYN, 22 grudnia.

(PAT). Jak podaje agencja Reutera, gabinet brytyjski, który obradował dziś w ciągu kilku godzin, dokonał przeglądu sytuacji na Dalekim Wschodzie i jak słychać nie uznał za konieczne zasadnicze wzmocnienie floty na wodach chińskich.

Sprawa wysłania okretów wojennych mogłaby się stać jednym z czynników zwodnego działania.

Ministrowie, jak się zdaje, nie są zaniepokojeni najbliższą sytuacją w Hongkongu. Chociaż wysłanie do Japonii noty w sprawie incydentu na wodach terytorialnych Honkongu było konieczne, to jednak nie wydaje się obecnie, aby Japonia zamierzała dokonać na tym terytorium jakiegoś pogwałcenia.

Ministrowie Eden i Duff Cooper oświadczyli w Izbie Gmin, iż Wielka Brytania bacznie obserwuje ruchy japońskich sił zbrojnych w pobliżu Hongkongu i że wydano wszelkie niezbędne zarządzenia celem ochrony interesów brytyjskich.

Ambasador W. Brytanii w Tokio otrzymał instrukcje w sprawie złożenia odpowiednich oświadczeń w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Reuter komunikuje, że ambasador brytyjski w Tokio otrzymał instrukcję zakomunikowania rządowi japońskiemu, iż rząd brytyjski domaga się gwarancji, że japońskie siły zbrojne całkowicie uszanują nietykalność terytorium Hongkongu oraz tamtejszych wód terytorialnych.

Waszyngton, 22 grudnia.

(PAT). Ministerstwo marynarki zaprzecza wiadomościom, jakoby zamierzało stworzyć nowe bazy morskie na południu Kalifornii i Arizony.

Zakaz przelotu nad tymi terenami w czasie ćwiczeń zrozumiały niektóre pisma, jako dowód, że marynarka amerykańska zamierza stworzyć bazy obronne przeciwko japońskim flotylom, łowiącym ryby wzdłuż wybrzeży meksykańskich.

Nieudany zamach stanu w Paragwaju

Asuncion (Paragwaj), 22 grudnia

(Pat) Spiskowcy komunistyczni pod przewództwem b. majora Estigarribia usiłowali opanować ubiegłej nocy ministerstwo wojny. Wywiązała się ożywiona strzelanina. Spiskowcy zostali odparci, zaś Estigarribia został zabity.

Wybory do senatu rumuńskiego

Bukareszt, 22 grudnia.

(PAT). Dzisiejsze wybory do senatu miały spokojny przebieg w całym kraju. Ogółem wybrano 111 senatorów.

Wyniki wyborów będą znane w ciągu nocy, a najdalej w ciągu dnia jutrzejszego, ponieważ obliczenia przydziału mandatów w wyborach do senatu są łatwiejsze, aniżeli w wyborach do izby.

Pożar fabryki czekolady „Goplana"

Poznań, 22 grudnia.

(Pat) Dzisiaj nad ranem wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn groźny pożar w fabryce czekolady „Goplana".

Ogień powstał w drewnianym garażu, skąd przerzucił się następnie na jeden z sąsiednich budynków. Garaż spłonał doszczętnie wraz z 5-ma znajdującymi się tam samochodami.

Chińczycy podjęli kontrofenzywę

i prowadzą działania zaczepne na tyłach wojsk japońskich

Tokio, 22 grudnia.

(PAT) Ag. „Domei" donosi, iż władze chińskie czynią gorączkowe przygotowania, mające na celu przeciwstawienie się dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich.

W Chinach środkowych budowane są okopy i ustawiane w strategicznych punktach baterie przeciwlotnicze. Wśród mieszkańców Hankou, Wuczang i Hanyang wzrasta niepokój. Ludność tych miast wzrosła o kilkaset tysięcy, przeważnie uchodźców z Nankinu.

Według informacyj ze źródeł cudzoziemskich, przedstawiciele władz amerykańskich zamierzają stworzyć w Hankau strefę neutralną.

Według wiadomości z pewnych źródeł, gen. Yang-Hu, b. dowódca chińskiego garnizonu w Szanghaju, oraz gen. Tsai-Czing-Czun, b. komendant policji w Szanghaju z kilkunastu oficerami zostali rozstrzelani w Hankau 15 b. m. z powodu niezastosowania się do rozkazów Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj, 22 grudnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi, iż generał chiński Czang-Fai-Kwei rozpoczął ofenzywę przeciwko Japończykom, nacierając na ich kolumny pod Hangczau.

Po wielodniowym milczeniu co do przebiegu działań na południowym zachodzie od Szanghaju, władze japońskie zapowiadają podjęcie marszu na Hangezou, stolicę prowincji Czekiang.

Japończycy zajęli Hokanszan, położony o 40 klm. na północ od Hangczou. Niektóre oddziały chińskie prowadzą jednak działania na tyłach wojsk japońskich.

Masowe aresztowania w Japonii

wśród elementów, które przeciwstawiały się akcji w Chinach

Tokio, 22 grudnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Prasie japońskiej pozwolono podać do wiadomości sprawę aresztowania 15 grudnia 372 przywódców ruchu proletariackiego za naruszenie przepisów o „utrzymaniu pokoju" w związku z ich działalnością, której cele są identyczne z celami Kominternu.

W Tokio aresztowano 108 osób. Pozostałe aresztowania dokonane były w całej Japonii.

W liczbie aresztowanych znajdują się: Kanju Katoh i Hisao Kuroda, członkowie parlamentu, Hitoshi Yamakawa, znany krytyk literacki, Tsuna Ionomata, b. profesor uniwersytetu w Waseda oraz trzech innych profesorów uniwersytetu. Jednocześnie władze postanowiły rozwiązać japońską partię proletariacką i radę narodową japońskich Trade Unionów.

Nowy minister spraw wewnętrznych admirał Suetsugu oświadczył, iż aresztowani uprawiali działalność zbliżoną do „Frontu Ludowego". W obecnej poważnej chwili, kiedy Japonia prowadzi krucjatę przeciwko Chinom, rządzonym przez Kuomintang, ulegający wpływom Kominternu, wszelka działalność, popierająca ruch komunistyczny lub sprzeciwiający się akcji Japonii w Chinach, jest absolutnie niedopuszczalna.

Wobec powagi sytuacji, rząd, jak oświadczył admirał Suetsugu, w dalszym ciągu będzie kontynuował politykę, zmierzającą do stłumienia ruchu i agitacji antyrządowej.

Szwajcaria nie wystąpi z Ligi Narodów

ale wzmocni swą niezależność i będzie się trzymać zdala od rozgrywek między blokami państw

Bern, 22 grudnia.

(PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej prezydent konfederacji szwajcarskiej Motta w odpowiedzi na interpelację wygłosił dłuższe przemówienie na temat stosunku Szwajcarii do Ligi Narodów.

Nie możemy dziś — mówił prezydent — ignorować tego, że Liga Narodów z r. 1937 nie podobna jest do Ligi z r. 1920 Zmuszeni jesteśmy zbadać, czy nasz statut neutralności, zagwarantowany w deklaracji londyńskiej z 13 lutego 1920 r. odpowiada wszystkim wymaganiom naszego bezpieczeństwa.

Zdaniem rady związkowej, konfederacja szwajcarska powinna odtąd, po wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów, dążyć do tego, aby zrozumiano, że neutralność jej, nie mogąc być ograniczona, będzie całkowita.

Departament polityczny po zasięgnięciu opinii swych mężów zaufania przedstawi parlamentowi w styczniu sprawozdanie pisemne. Szwajcaria — mówił dalej prezydent — nie wystąpi z Ligi Narodów, lecz nie zamierza wywoływać wrażenia lub stwarzać wątpliwości, że wstępuje do strefy określonej grupy wielkich mocarstw: jesteśmy neutralni, ponieważ chcemy być samodzielni i wolni, a neutralność nasza jest najcenniejszą gwarancją naszej niepodległości i integralności. Liga Narodów znajduje się w niebezpieczeństwie przekształcenia w koalicję przeciwko innej koalicji. Genewa za żadną cenę nie może stać się siedzibą koalicji.

Zdarzenia i ludzie

Najbogatsza kobieta Ameryki

jest jednocześnie najskąpsza

Co roku ukazuje się w Stanach Zjednoczonych książka, zawierająca nazwiska „górnych 10.000" — ludzi stanowiących t. zw. śmietankę towarzystwa na drugiej półkuli.

Kogo to interesuje, może dowiedzieć się, jakie są najbogatsze kobiety w Stanach Zjednoczonych — będzie to zapewne jakaś dama z rodziny Astorów, albo jakaś hrabina Rodentlow, która, jako Barbara Hutton, odziedziczyła amerykańskie miliony i przeniosła się do Stanów Zjednoczonych.

Jednego nazwiska w książce tej nie nie można znaleźć — jest to nazwisko wdowy Matthew Astor Wilks.

Jeśli w New-Yorku zapytacie o panią Wilks nikt jej nie zna, a gdybyście powiedzieli komuś, że pani Wilks jest najbogatszą kobieta w U.S.A. — z pewnością będziecie wyśmiani. A jednak mrs. Wilks jest dzisiaj tak bogatą, że mogłaby kilku swymi czekami pokonać wszystkie inne milionerki.

Przed laty znane było w Ameryce nazwisko Hetty Green. Dorobiła się ona na spekulacji majątku i oszczędzała każdy grosz. Kiedy leżała na łożu śmierci, krzątały się koło niej dwie pielęgniarki. Gdyby nie powiedziano jej, że pracują one darmo, nie mogłaby spokojnie umrzeć...

Tak źle z panią Wilks, córką pani Green, nie jest. Kiedy jednak przed wielu laty umarł jej mąż i zostawił jej pewną ilość milionów, zamieszkała ona z dwiema staremi służącemi w pięknej willi, liczącej 30 pokoi, ale mieszkała właściwie tylko w 3-ch pokojach. Jest ona tak skapa, że nie ma serca wydawać swoją ręką ani grosza. Ponieważ jednak musi żyć, przeto zrobiła ona ze swoim bankiem umowę, że będzie on wypłacał regularnie jej dostawcom oznaczone sumy, zaś oficjalnie nie zapisze tego na jej rachunek, jedynie zmniejszy nieco stopę procentową od złożonych przez nią kapitałów.

W ciągu ostatnich lat jeden jedyny raz p. Wilks została zmuszona do wydania pieniędzy z ręki. Zapomniała ona mianowicie polecić bankowi, aby zabezpieczył premię ubezpieczeniową od ognia. Urzędnik towarzystwa zgłosił się u pani Wilks i musiała ona własnorecznie podpisać czek na wymaganą kwotę. Po tym „tragicznym" wypadku chorowała przez dwa miesiące.

Skąpa pani ma jednak nieprawdopodobne szczęście. Jej miliony zostały tak ulokowane, że nie tylko przynosiły odsetki, ale wartość akcyj fantastycznie wzrastała. Ludzie o niej zapomnieli, a ulicznicy nazwali ją wiedźmą z Wall-street.

Pani Wilks miała jedynego brata pułk. Edwarda Greena. Nie odziedziczył on skąpstwa po siostrze — odwrotnie wyrzucał pieniądze, jak tylko mógł. Jeden raz odezwała się w nim krew rodowa: w domu jego zrobiła się dziura w rynnie, a pułk. Green przez 14 lat nie chciał dać pieniędzy na jej naprawę, aczkolwiek nieraz się zdarzało, że woda zalewała pokoje.

Pułk. Green umarł. Kochana siostrzyczka przypomniała sobie o jego majątku. Ponieważ pułk. Green nie zostawił dzieci, przeto można będzie zagarnąć jego majątek, a wdowę skwitować niewielką rentą.

Po raz pierwszy pani Wilks znalazła się na widowni publicznej w sadzie. Występowała bez adwokata. Okazało się, że ta kobieta daje sobie świetnie rady z adwokatami, występującymi po przeciwnej stronie. Sąd przyznał jej cały spadek. Wdowa Wilks, po wygraniu nowych milionów, powróciła do swego nędznego mieszkanka.

Wiedźma z Wallstreet nie zużyła ani grosza więcej na swoje potrzeby.

ZMIANA OCHRONY LOKATORÓW UCHWALONA

Spór o przewodniczącego komisji wojskowej. — Jak rozwiązć zagadnienie mieszkaniowe w Polsce

Warszawa, 22 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się od sensacji politycznej w postaci **odczytania przez posła gen. Żeligowskiego listu, jaki otrzymał od 12 członków sejmowej komisji wojskowej,** której jest przewodniczącym.

List ten jest echem znanego wystąpienia gen. Żeligowskiego na posiedzeniu sejmu w dniu 2 grudnia rb, w którym sędziwy poseł - generał — zarzucił niekonstytucyjność okólnika premiera gen. Sławoj Składkowskiego, ustalającego pozycję Marszałka Śmigłego-Rydza w hierarchii w Państwie.

List 12 posłów do gen. Żeligowskiego

List 12 posłów do gen. Żeligowskiego ma brzmienie następujące:

„Wystąpienie p. posła na posiedzeniu sejmu w dniu 2 grudnia r. b. wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z pańskimi na rolę Naczelnego Wodza w Państwie. Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z panem posłem jako przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej, o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy."

Następują podpisy 12 posłów członków parlamentarnego koła OZN.

Wśród podpisów znajdują się m. in. podpisy pos. Dudzińskiego, wicemarszałka płk. Miedzińskiego, pos. Hofmana, pos. Łazarskiego, pos. Jurkowskiego i innych.

Trzeba stwierdzić, że sejmowa komisja wojskowa liczy 25 członków, a więc 12 jej członków, którzy w drastycznej formie wyrazili swój brak zaufania do jej przewodniczącego pos. gen. Żeligowskiego, nie stanowi większości w komisji.

Oświadczenie generała Żeligowskiego

Po odczytaniu listu z trybuny pos. gen. Żeligowski stwierdził, że list ten **nie** ma charakteru urzędowego, jednakże wobec tego, że autorzy listu podkreślili **głęboką różnicę ideologiczną poglądów pomiędzy nimi a gen. Żeligowskim, powróci on do tej sprawy na właściwym forum i w właściwym czasie.**

Jak się dowiadujemy, **pos. gen. Żeligowski ma zamiar całą sprawę poruszyć na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej.** Prawdopodobnie spowoduje **on** dyskusję nad sprawą poruszoną w liście 12 posłów. Poza tym zechce prawdopodobnie w drodze głosowania ustalić, czy większość sejmowej komisji wojskowej życzy sobie, ażeby on nadal stał na jej czele.

Należy się jednak liczyć z tym, że 12 posłów podpisanych pod votum nieufności dla gen. Żeligowskiego, **nie będzie brało udziału w posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej tak długo dopóki gen. Żeligowski będzie jej przewodniczył.**

Po tym incydencie sejm przystąpił do porządku obrad, zajmując się projektem ustawy o obniżeniu komornego i ochronie lokatorów.

Referent pos. Gładysz wskazał, iż projekt jest już 14 poprawką do ustawy o ochronie lokatorów.

Stosunki mieszkaniowe w Polsce

Dalej zaznaczył, że w dziedzinie stosunków mieszkaniowych nastąpiła dziś w Polsce sytuacja niezwykła: z jednej strony istnieje brak mieszkań ale z drugiej zatarło się poczucie własności. Dzieją się najrozmaitsze nadużycia na tle odstępnego i t. p.

Pos. Gładysz uważa, iż zamiast na stałe utrzymywać ochronę lokatorów, należy skierować wysiłki w kierunku rozwiązania problemu mieszkaniowego przez wzmożenie budownictwa mieszkań drobnych w drodze ulg i kredytów.

Ochrona lokatorów bowiem staje się coraz bardziej tylko przywilejem pewnej grupy ludności zamieszkującej w starych domach.

Pos. Gładysz wypowiada się za przyjęciem projektu rządowego wraz ze zmianami dokonanymi w nim przez sejmową komisję prawniczą. Jedna z najważniejszych tych zmian jest przedłużenie obniżki komornego do 31 marca 1939 roku.

Zachowanie ochrony dla mieszkań dwupokojowych

Dalej komisja proponuje zachowanie ochrony lokatorów dla mieszkań dwupokojowych i mniejszych bezterminowo.

Kasuje ochronę lokatorów dla mieszkań 5-pokojowych z dniem 30 czerwca 1938 r., — dla mieszkań 4-pokojowych z dniem 30 czerwca 1939 r., — dla mieszkań 3-pokojowych z dniem 30 czerwca 1940 roku, jednak upoważnia radę ministrów do ewentualnego przedłużenia do dnia 30 czerwca 1942 r. ochrony lokatorów dla mieszkań 3-pokojowych, jeżeli tego wymagać będą szczególne warunki mieszkaniowe w danych miastach lub osiedlach.

Za skasowaniem ochrony lokatorów przemawiał gorąco pos. Stamm, wskazując, że ochrona lokatorów działa demoralizująco, przyzwyczaja ludzi do wykrętów, do niepłacenia komornego i t. p. Zdaniem pos. Stamma, należałoby znieść zupełnie ochronę lokatorów i to w terminie jaknajszybszym.

Za utrzymaniem ochrony lokatorów przemawiał pos. Szczepański, wskazując, że liczba małych mieszkań jest wciąż jeszcze niewystarczająca.

W szczególności pos. Szczepański wypowiada się przeciwko skasowaniu w 1940 roku ochrony lokatorów dla mieszkań 3-pokojowych.

Poseł Sommerstein żąda wielkiego programu mieszkaniowego

Pos. dr. Sommerstein stwierdza, że póki nie będzie przynajmniej przybliżona równowaga pomiędzy podażą a popytem na mieszkania, ochrona lokatorów winna być utrzymana. Dopóki istnieje przeludnienie mieszkaniowe, nie można całkowicie kasować ochrony lokatorów, ale zaradzić można złemu tylko wielkim programem budowlanym.

Zdaniem pos. Sommersteina musi powstać wielki program mieszkaniowy, finansowany z funduszów publicznych, gdyż cena mieszkania musi być dostosowana do skali zarobkowej tych warstw, które w nich mają zamieszkać. Z tych względów pos. Sommerstein wnosi, ażeby mieszkania 3-pokojowe objąć bezterminowo ochroną lokatorów, podobnie jak to komisja prawnicza sejmu zrobiła z mieszkaniami dwuizbowymi.

Zagadnienie mieszkaniowe kwestią żydowską?!

Pos. Budzyński, z całego problemu ochrony lokatorów i zagadnienia mieszkaniowego uczynił... kwestię żydowską wskazując, że w wielkich miastach, wielkie kamienice stojące przy asfaltowanych ulicach należą do Żydów, a małe domki na przedmieściach, gdzie nie ma wodociągów, gdzie bezrobotni nie płacą komornego — to własność polska.

Opierając się na tym swoim twierdzeniu, pos. Budzyński sądzi, iż ochronę lokatorów należy znieść jak najszybciej, gdyż bije ona tylko w drobną własność polską.

Pos. Budzyński woła, iż utrzymywanie ochrony lokatorów, z której korzystają wyłącznie Żydzi — jest jego zdaniem — niesprawiedliwością społeczną.

Po dłuższej dyskusji, w której nie padły już opinie ciekawsze, w głosowaniu sejm uchwalił projekt ustawy o obniżeniu komornego i reformy ochrony lokatorów, ściśle w brzmieniu przyjętym przez sejmowa komisję prawnicza.

De la Rocque skazany

Paryż, 22 grudnia.

(PAT) Dziś został wydany wyrok w sprawie płk. de la Rocque, założyciela francuskiej partii socjalnej, oskarżonego o ponowne powołanie do życia rozwiązanego przez rząd stronnictwa.

Z dodatkowo postawionego zarzutu wywoływania zbiegowiska został płk. de la Rocque na zasadzie amnestii zwolniony.

Sąd skazał płk. de la Rocque na trzy tysiące franków grzywny. Wspólnicy de la Rocque: deputowani Ybarnegaray, Riche, Otavi i Valin skazani zostali na grzywne po tysiąc franków.

Interpelacja posła ks. dr. Lubelskiego

w sprawie zakazu odbycia w Warszawie akademii p. t. „Gdańsk — najżywotniejsza sprawa Polski"

Warszawa, 22 grudnia.

Interpelacja pos. ks. dr. Józefa Lubelskiego do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zakazu odbycia w Warszawie akademii p. t. „Gdańsk — najżywotniejsza sprawa Polski".

Stan rzeczy w w. m. Gdańsku napawa głęboką troską społeczeństwo polskie. Umowa między Rzplitą a w. m. Gdańskiem z 18 września 1933 r. **po dojściu tam do władzy stronnictwa narodowo-socjalistycznego nie położyła kresu** zatargom i objawom zrywania łączności Gdańska z Polską, które przeciwnie nabrały wzrastającego rozpędu. Po wielkim zatargu w r. 1935, w którym Gdańsk usiłował wyłamać się z przynależności do obszaru celnego Rzplitej przyszedł w r. 1936 nie mniej doniosły zatarg, w którym Gdańsk pod postacią walki z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów przeprowadzał politykę usamodzielnienia się wobec Polski, a stwarzania i pogłębiania łączności z Rzeszą Niemiecką. **Bezpośrednim powodem wzrostu zaniepokojenia stanem spraw gdańskich w Polsce jest nieprzerwany szereg rażących nadużyć i bezprawi przeciw Polsce i ludności polskiej w Gdańsku,** jak w początku września r. b. wpędzanie siłą dzieci polskich ze szkół polskich do niemieckich, w połowie września r .b. zatrzymywanie listonoszów poczty polskiej i roztaczanie nadzoru nad jej przesyłkami wbrew wyraźnym postanowieniom umowy, w połowie października r. b. udaremnienie zarządzonego już przez władze kościelne stworzenia dwu parafji personalnych polskich, a w listopadzie r. b. przeprowadzanie zarządzeń o t. zw. młodzieży państwowej pod hasłem zrównania urządzeń gdańskich z urządzeniami Rzeszy Niemieckiej.

Dalej interpelacja omawia rozwój wypadków w Gdańsku, a w końcu twierdzi, że w tych warunkach nic dziwnego, że komitet złożony z kół zrzeszeń b. wojskowych oraz kół zrzeszeń społecznych w osobach najwybitniejszych przedstawicieli tych zrzeszeń jak np. b. ministra Augusta Zaleskiego, b. ministra Henryka Strassburgera, b. ministra Władysława Soltana i innych postanowił urządzić w Warszawie dnia 8 grudnia r. b. w wielkiej sali Filharmonii akademię p. t. „Gdańsk — najżywotniejsza sprawa Polski", ażeby poinformować społeczeństwo z jednej strony o naruszeniu Gdańska dla Polski, a z drugiej strony o niebezpieczeństwie jakie grozi Polsce z powodu rozwoju stosunków w Gdańsku i podkreślić prawa Polski do Gdańska.

Skład Komitetu jak i ustalona lista mówców w osobach prof. Stanisława Strońskiego, b. Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku Henryka Strassburgera, ks. Adama Wyrębowskiego i adwokata Stanisława Święcickiego, dawały rękojmię, że ta ważna sprawa będzie traktowana poważnie i że interes bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego nie będzie na szwank narażony.

Tymczasem Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę w przeddzień zapowiedzianej akademii zakazał odbycia akademii „ze względu na bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny", który to zakaz wywołał w społeczeństwie przygnębienie i rozliczne komentarze.

Od decyzji Komisariatu wniósł Komitet odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podając to do wiadomości p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych i stwierdzając, że troska o sprawy gdańskie jest powszechna w państwie proszę o wyjaśnienia w tej sprawie i zapytuję, czy Pan Prezes Rady i Minister Spraw Wewnętrznych udzieli zezwolenia na odbycie tej akademii w stolicy.

Warszawa, 16 grudnia 1937 r.

(—) Ks. dr. Józef Lubelski.

RZYM, 22 grudnia.

(PAT). **Naskutek obsunięcia się ziemi zostały zasypane 4 domy w m. Civitella di Romagna. Poniosło śmierć 8 rodzin w liczbie 18 ludzi.**

Dwa stopnie inżynierskie w Polsce

Minister Swiętosławski ustalił tytuł inżyniera i inżyniera dyplomowanego.

Szczegółowe rozporządzenie ministerstwa oświaty

Warszawa, 22 grudnia.

(PAT) Na posiedzeniu w dniu 22 b. m. rada ministrów na wniosek ministra W.R. i O.P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego przyjęła następujący projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera:

Art. 1.

1) Ustanawia się dwa stopnie inżynierskie: stopień dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

2) Każdy z tych stopni można uzupełniać przez określenie specjalności zależnie od rodzaju ukończonych studiów (dyplomowany inżynier-mechanik, dyplomowany inżynier-elektryk. Inżynier-mechanik, inżynier-elektryk itp.).

Art. 2.

Stopień „dyplomowany inżynier" jest stopniem akademickim, a równocześnie stopniem zawodowym, nadawanym osobom, które ukończyły studia w szkołach akademickich na wydziałach technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych.

Art. 3.

Rady wydziałów technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych w szkołach akademickich mogą wyjątkowo nadawać stopień dyplomowanego inżyniera osobom, które ukończyły co najmniej średnią szkołę zawodową działu przemysłowego lub rolniczego, a poza tym:

1) wyróżniły się działalnością we właściwym zawodzie;

2) wykażą się co najmniej sześcioletnią praktyką, odbytą po ukończeniu studiów, w tym nie mniej, niż trzyletnią pracą na stanowiskach powierzanych inżynierom;

3) przedstawią sprawozdanie z prac, dokonanych w czasie praktyki i złożą egzamin, stwierdzający, że poziom ich wiedzy dorównywa poziomowi wymaganemu od absolwentów odpowiednich wydziałów szkół akademickich.

Art. 4.

Stopień „inżynier" jest stopniem zawodowym.

Art. 5.

Stopień inżyniera otrzymują:

1) osoby, które ukończyły państwowe wyższe nieakademickie szkoły przemysłowe, zorganizowane według przepisów art. 51 i 52 ustawy z dnia 11-go marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389), a poza tym:

a) wykażą się co najmniej czteroletnią praktyką, odbytą po ukończeniu studiów w dziale przemysłu, odpowiadającym kierunkowi ukończonego wydziału, w tym nie mniej, niż dwuletnią pracą na stanowiskach powierzanych inżynierom;

b) przedstawią zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki;

c) złożą egzamin w zakresie swej specjalności.

2) osoby, które ukończyły co najmniej 3-letnią szkołę zawodową, techniczną, rolniczą, ogrodniczą lub leśną, do której warunkiem przyjęcia było ukończenie czterech klas gimnazjum nowego ustroju, lub sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego ustroju, a poza tym:

a) wykażą się co najmniej 7-letnią praktyką, odbytą po ukończeniu studiów w dziale przemysłu, rolnictwa, ogrodnictwa, lub leśnictwa, odpowiadającym kierunkowi odbytych studiów, w tym nie mniej, niż trzyletnią pracą na stanowiskach powierzanych inżynierom;

b) przedstawią zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki;

c) złożą egzamin w zakresie swej specjalności.

3) osoby, które ukończyły szkołę mechaniczno-techniczną im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, jeżeli rozpoczęły swoje studia w okresie od 1905 r. do 31-go sierpnia 1919 r., albo ukończyły wyższą szkołę przemysłową w Krakowie lub takąż szkołę w Bielsku przed 1 listopada 1918 r., a poza tym:

a) wykażą się co najmniej 6-letnią praktyką, odbytą po ukończeniu studiów w dziale przemysłu, odpowiadającym kierunkowi odbytych studiów, w tym nie mniej, niż trzyletnią pracą na stanowiskach, powierzanych inżynierom;

b) przedstawią zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki.

4) osoby, które ukończyły państwową wyższą szkołę budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, bądź dawną państwową szkołę budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie (lub państwową wyższą szkołę budowy maszyn i elektrotechniki w Poznaniu)—jeżeli rozpoczęły swoje studia w okresie od 1-go września 1919 r. do 31-go sierpnia 1937 r., a poza tym:

a) wykażą się co najmniej 6-letnią praktyką, odbytą po ukończeniu studiów w dziale przemysłu, odpowiadającym kierunkowi odbytych studiów, w tym nie mniej, niż trzyletnią pracą na stanowiskach, powierzanych inżynierom;

b) przedstawią zadowalające sprawozdanie z odbytej praktyki;

c) złożą egzamin w zakresie swej specjalności.

Art. 6.

1) Stopień inżyniera nadają komisje powołane przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

2) W skład komisyj wchodzą poza przewodniczącymi:

1) dla osób wymienionych w art. 5 pkt. 1), 3) i 4) — w równej liczbie nauczyciele szkoły akademickiej oraz nauczyciele odpowiedniej wyższej szkoły akademickiej.

2) dla osób wymienionych w art. 5 pkt. 2)— co najmniej w połowie nauczyciele szkoły akademickiej.

Art. 7.

1) Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego może uznać ukończenie szkoły zagranicznej za uprawniające, na równi z ukończeniem szkoły wymienionej w art. 5 pkt. 1) i 2). do ubiegania się o uzyskanie stopnia inżyniera.

2) Uznanie to można uzależnić od złożenia egzaminów.

Art. 8.

Osoby, które przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej nabyły prawo uzyskania tytułu inżyniera, posiadają odtąd stopień dyplomowanego inżyniera.

Art. 9.

Od przewidzianych w art. 3 decyzyj rad wydziałowych oraz od decyzyj komisyj, przewidzianych w art. 6, nie służy odwołanie.

Art. 10.

Nadawanie lub używanie tytułu, w którego skład wchodzi wyraz „inżynier", poza przypadkami przewidzianymi w ustawie niniejszej, jest wzbronione.

Art. 11

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Art. 12.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 21 września 1922 roku w przedmiocie tytułu inżyniera (Dz. U.R.P. Nr. 90, poz. 823).

Wacław Borowy— laureatem państwowej nagrody literackiej

Wraszawa, 22 grudnia.

(Pat) W dniu 22 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w którym wzięli udział delegaci p. ministra dr. Stanisław Adamczewski docent uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i dr Władysław Zawistowski naczelnik wydziału sztuki, przedstawiciele polskiej akademii literatury Leopold Staff i Tadeusz Boy-Żeleński oraz delegat związku zawodowego literatów polskich Jan Lorentowicz.

Sąd konkursowy przeprowadził dyskusję nad szeregiem zgłoszonych kandydatur i wypowiedział się za przyznaniem nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego na rok 1937 wynoszącej zł. 5000. p. Wacławowi Borowemu „za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej".

P. minister W. R. i O. P. wniosek powyższy zatwierdził.

Walki w Teruel

Saragossa, 22 grudnia.

(PAT) Na odcinku Teruel trwa zacięta walka. Teruel atakowany jest przez 9 rządowych dywizji. Mimo zaciętej obrony, wojska rządowe zdołały się wedrzeć na południowe przedmieścia miasta.

Czego żądają Niemcy od Francji?

B. premier Flandin o wynikach swej wizyty w Berlinie

Paryż, 22 grudnia.

(PAT). Były premier Flandin zamieścił w „Paris Soir" interesujący artykuł na temat swych wrażeń z pobytu w Berlinie.

B. premier francuski na podstawie rozmów, jakie przeprowadził z kierownikami polityki niemieckiej, stwierdza, iż różnice poglądów między obu krajami są poważne. Oświadcza jednak, iż zadaniem obu rządów powinno być poważne zbadanie sytuacji politycznej oraz wzajemnych koncesji, jakie mogłyby być poczynione w interesie dobrych stosunków, których sobie życzą równie szczerze w Berlinie jak i we Francji.

Flandin podaje poza tym kilka niedyskrecji m. in. potwierdza wiadomości, jakie swego czasu krążyły w kołach politycznych na temat celów zeszłorocznej wizyty paryskiej dr. Schachta.

Dr. Schacht — oświadcza Flandin — miał przedstawić premierowi Blumowi projekt zwrotu dawnych kolonii niemieckich z jednoczesnym powrotem Niemiec do Ligi Narodów.

Obecnie koncepcje polityczne Niemiec uległy zmianie i rząd Rzeszy kategorycznie odmawia powrotu do Genewy. Niemcy zaznaczają, iż doprowadzenie do porozumienia między Francją a Niemcami przyniosłoby w istocie rzeczy znacznie poważniejsze odprężenie polityczne w Europie, niż odbudowa prestiżu Ligi Narodów.

Porozumienie między obu krajami mogłoby przyjąć — oświadcza w konkluzji p. Flandin — formę paktu wzajemnego zaufania, a gwarancją tego paktu mogłoby być porozumienie w sprawie rozbrojenia. — Francja w przeszłości doznała wielu zawodów, lecz też pominęła wiele okazji. — Dziś zbytnia łatwowierność, jak i nieufność byłyby tak samo szkodliwe. w każdym razie należy działać szybko, gdyż obecnie pokój nie czeka na usypiające mowy genewskie.

Pikieciarze usunięci z ulic Warszawy

Fala bojkotowa na Pomorzu

Warszawa, 22 grudnia

Warszawscy pikieciarze na skutek energicznej akcji policji zostali przepędzeni z ul. Marszałkowskiej i okolicy. W dniu wczorajszym znów się ukazali powtórnie i próbowali demonstrować.

Warszawa, 22 grudnia.

W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy delegacja ludności żydowskiej z Pomorza w celu podjęcia interwencji u władz w sprawie zmagającej się fali bojkotowej w szeregu miejscowości na Pomorzu.

Akcja bojkotowa jest szczególnie rozwijana w Bydgoszczy. W tym ostatnim mieście bojkotowane jest kino, którego właścicielem jest Żyd.

Proces apelacyjny Szczerbowskiego

odbędzie się 8 stycznia ponownie przed sądem apelacyjnym w Wilnie

Wilno, 22 grudnia.

Głośna sprawa Szczerbowskiego, mordercy policjanta ś. p. Kedziery, wróciła z Sądu Najwyższego do Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Termin rozprawy wyznaczony został na dzień 8 stycznia 1938 r.

Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie Szczerbowskiego tylko w części, dotyczącej wymiaru kary.

Ostatnim wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Wilnie Szczerbowski został skazany na karę śmierci.

Niebezpieczny bandyta Kaszewiak

został ujęty przez policję

Konskie, 22 grudiia.

(Pat) Niebezpieczni bandyci Kaszewiak i Maruszeczko ścigani przez oddziały policyjne w lasach powiatu koneckiego natknęli się na czatujący patrol policyjny z Szydłowca w odległości 3 klm od miasta. Bandyci, jadący furmanką, na widok policji oddali w jej kierunku kilkanaście strzałów. Jedna z kul ugodziła policjanta w daszek, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Policja opowiedziała strzałami, przy czym postrzeliła Kaszewiaka, który został ujęty i odstawiony do szpitala w Radomiu.

Maruszeczko zdołał umknąć i pościg za nim trwa w dalszym ciągu. W obławie tej bierze udział około 200 policjantów.

Przesilenie w Egipcie

Zatarg między królem a rządem trwa

KAIR, 22 grudnia.

(PAT). Konflikt pomiędzy królem a rządem trwa nadal. Wczoraj rada ministrów, zebrana w mieszkaniu premiera, obradowała do godz. 21, po czym dalsze narady prowadzone były w domu zastępcy premiera Nakram do północy.

Wydział wykonawczy partii „Wafd" zwołał na jutro posiedzenie wszystkich swoich posłów.

Poszczególni posłowie partii „Wafd" zobowiązali się oddać swoje głosy tylko na Nahasa i Makrama. Prawdopodobnie opozycja około 40 głosami udzieli poparcia warunkowego t. zw. gabinetowi partii „Wafd".

Układy z dworem królewskim beda dalej prowadzone.

43 komunistów przed sądem w Warszawie

Proces potrwa 6 tygodni

Warszawa, 22 grudnia.

W dniu 12 stycznia r. p. sąd okręgowy w Warszawie przystąpi do rozpatrywania jednego z największych procesów politycznych ostatnich lat.

Na ławie oskarżonych zasiądą 43 osoby, oskarżone o przynależność do partii komunistycznej. Wśród oskarżonych znajduje się 15 kobiet.

Sprawa ta wiąże się z masowymi rewizjami i aresztowaniami, które miały miejsce latem 1935 r. i dostarczyły władzom sądowo-śledczym obfitych materiałów dowodowych.

Według przewidywań, olbrzymi proces komunistyczny potrwa prawdopodobnie 6 tygodni.

Z dziejów Łodzi

Dnia 23-go grudnia 1905 r. zlikwidowano wreszcie bandy chuliganów, inspirowanych przez czarną sotnię rosyjską: na gwałt Moskale kupowali cywilne ubrania dla żołnierzy i policjantów i w przebraniu posyłano ich w tłum celem agitowania na rzecz pogromów—był to okres bardzo gorący i specjalnie dla Moskali niebezpieczny, wszędzie rosła fala antyrosyjska, zwłaszcza po ogłoszeniu słynnego carskiego manifestu „wolnościowego“, który absolutnie Polakom nic nie dawał, a obliczony był tylko na wywołanie efektu.

Próby inspirowanych przez Moskali pogromów, jak np. na ul. Widzewskiej, Głównej, Piramowicza, Zarzewskiej — spaliły na panewce, dzięki obronnemu stanowisku całej ludności. Ludność chrześcijańska stawała zdecydowanie po stronie atakowanych żydów, przeciwstawiając się napastnikom moskiewskim, poprzebieranym w ubrania cywilne.

O prowokacjach tych moskiewskich pisała bardzo obszernie prasa krakowska, zwłaszcza „Czas“ i „Nowa Reforma“.

KRONIKA

Grudzień
23
Czwartek

Dziś Wiktorji P.
Jutro Wigilja, Irminy P.

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	22.23
Zachód księżyca	10.50
Długość dnia	10.32
Ubyło dnia	8.12

Apel p. wojewody

Zamiast życzeń świątecznych składajmy ofiary na Pomoc Zimową

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. Wojewoda Aleksander **Hauke- Nowak złożył 50 zł. na Pomoc Zimową z przeznaczeniem dla najbiedniejszych dzieci.**

Jednocześnie, p. Wojewoda za naszym pośrednictwem, **apeluje do wszystkich obywateli województwa łódzkiego, by zamiast życzeń świątecznych składali ofiary na rzecz pomocy zimowej.**

★

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia prezydent miasta Mikołaj Godlewski polecił powiadomić **wszystkie Wydziały, Urzędy i Przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego w Łodzi, iż zaleca, aby wszyscy pracownicy miejscy wstrzymali się od wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych, przeznaczyli natomiast niewydatkowane na powyższy cel sumy na rzecz Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.**

Ferie zimowe

w szkołach łódzkich

Wczoraj we wszystkich szkołach powszechnych i średnich nastąpiło uroczyste zamknięcie pierwszego półrocza nauk i rozpoczęcie feryj zimowych. W szkołach powszechnych przy tej okazji urządzono choinki i obdarowano dziatwę żywnością, słodyczami, ubrankami i t.d. Ogółem rozdano dzieciom ponad 5000 paczek.

Szczególnie uroczyście wypadła choinka w szkole powszechnej nr. 161 przy ul. Żabiej, w której akcję dożywiania dzieci prowadzi związek pracowników miejskich. Na uroczystość tę przybył prez. Godlewski, który powitał dziatwę, poczym odbyły się popisy szkolne. Po popisach obdarowano 125 dzieci. Otrzymały one paczki żywnościowe i garderobę. (i).

Jutro - wigilia Bożego Narodzenia

Wszystkie instytucje państwowe i samorządowe będą nieczynne od piątku w południe do poniedziałku rano.—Sklepy będą otwarte jutro do godziny 18-tej

Jutro — wigilia Bożego Narodzenia. Rozpoczynają się święta. W związku z tym ustalony został tryb urzędowania oraz przerwy świąteczne we wszystkich zakładach, przedsiębiorstwach, instytucjach użyteczności publicznej i t. d.

URZĘDY PAŃSTWOWE, samorządowe i wojskowe przerwą urzędowanie jutro, o godzinie 12 w poł. i wznowią je dopiero w poniedziałek rano. W miejskich instytucjach zdrowia publicznego ustanowione zostały na okres świąt specjalne dyżury.

W SĄDACH dziś odbędą się ostatnie rozprawy przed świętami. Od jutra do poniedziałku rozpraw nie będzie. Natomiast jutro urzędować będą jeszcze kancelarie sądowe, załatwiając sprawy pilne i aresztanckie.

INSTYTUCJE BANKOWE, państwowe, samorządowe i prywatne czynne będą jutro tylko do godz. 12-ej w poł.

SKLEPY dziś otwarte będą do godz. 9 wiecz., jutro zaś tylko do godz. 6-ej wiecz. W ciągu dwóch dni świąt handel nie będzie się odbywał nawet w dziedzinie artykułów spożywczych.

TEATRY I KINA nieczynne będą jutro całkowicie. Zakazane są również jutro produkcje muzyczne w kawiarniach, cukierniach i restauracjach. Nocne lokale rozrywkowe będą zupełnie zamknięte. W pierwszym dniu świąt kawiarnie i restauracje będą zamknięte całkowicie, natomiast przedstawienia w kinach i teatrach wznowione będą już w pierwszym dniu, t. j. w sobotę.

TRAMWAJE kursować będą jutro do godz. 8 wiecz. O tej porze zaczną zjeżdżać do remiz. Przerwa w ruchu tramwajowym zasadniczo przewidziana jest do soboty, do godz. 1 po poł. O ile jednak postulaty pracowników będą uwzględnione, komunikacja tramwajowa wznowiona będzie dopiero w drugim dniu świąt.

POCZTA czynna będzie w wigilię Bożego Narodzenia do godz. 4 po poł. Poczta doręczona będzie adresatom w ciągu dnia dwukrotnie. W pierwszym dniu świąt poczta będzie nieczynna całkowicie, w drugim zaś dniu — w niedzielę czynne będą w godzinach od 9 do 11 rano następujące oddziały pocztowe: Łódź 1, Łódź 3, Łódź 6, Łódź 7 i Łódź 9. Pozostałe oddziały i kioski będą zamknięte. Adresaci otrzymają jeden raz pocztę.

URZĄD TELEGRAFICZNY przy ul. Przejazd 38 czynny będzie w czasie świąt bez przerwy. Bez ograniczeń przyjmowane będą depesze, międzymiastowe rozmowy, listy expressowe, polecone i t. d.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA ustaliła następujące urzędowanie w swych agendach: w wigilię, jutro, w wydziałach i obwodach oraz innych zakładach ubezpieczalni praca kończy się o godz. 11 rano. Apteki otwarte będą do wykonania całej bieżącej pracy, w każdym razie jednak nie będą zamknięte przed godz. 5 po poł. Lekarze domowi załatwią wszystkie wizyty zgłoszone do godz. 1 po poł. Po godz. 1 po poł. w wigilię oraz w czasie całych świąt czynne będzie tylko pogotowie położnicze i chorobowe. Normalna praca wznowiona zostanie w poniedziałek.

POGOTOWIE RATUNKOWE miejskie i PCK oraz prywatne (12-333 i 2222-6) czynne będą bez przerwy w okresie świąt.

NA KOLEJACH w ciągu świąt odbywać się będzie normalny ruch osobowy. Częściowo tylko skasowane zostaną pociągi podmiejskie oraz ograniczony będzie ruch towarowy. W ruchu osobowym wprowadzone zostały pociągi dodatkowe do Zakopanego i Krynicy.

Dziś, o godz. 23,02 odjedzie z dworca Fabrycznego dodatkowy pociąg z wagonem sypialnym do Zakopanego. Po za tym pociąg, odchodzący z dworca Kaliskiego o godz. 21,30 posiadać będzie specjalny wagon do Krynicy. Następnie dziś i jutro o godz. 20,49 odejdzie z Łodzi z dworca Fabrycznego dodatkowy pociąg do Warszawy. (:)



Nowy gmach Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Leczniczej 12, poświęcony onegdaj w obecności przedstawicieli władz.

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

został proklamowany na dziś, o ile nie zostanie wypłacony zasiłek świąteczny

Komisja Międzyzwiązkowa pracowników miejskich, na odbytym w dniu wczorajszym posiedzeniu z udziałem przedstawicieli 6 związków, działających na terenie Zarządu Miejskiego w Łodzi, postanowiła, wobec niewypłacenia dotychczas zasiłku świątecznego w wysokości ustalonej przez zarząd miejski, a mianowicie 50 zł. dla samotnego, 75 zł dla pracowników mających na utrzymaniu jednego członka rodziny i 100 złotych dla pracowników, posiadających na utrzymaniu dwóch lub więcej członków rodziny, o ile ten dodatek nie będzie wypłacony w ciągu dnia dzisiejszego, proklamować strajk włoski od godziny 10 do 12, a od godz. 3 po poł. poczynając, strajk okupacyjny.

Od strajku komisja zwalnia wszystkich pracowników, opiekujących się chorymi w szpitalach i pogotowiu ratunkowym.

Sprawca włamania do fabryki

firmy Desurmont, Motte i S-ka został wczoraj ujęty

Donosiliśmy w swoim czasie obszernie o **zuchwałym włamaniu, dokonanym w nocy na 25 listopada** do pomieszczenia administracji fabryki firmy **Desurmont, Motte i S-ka przy ul. Wólczańskiej 219.**

Złodzieje dostali się przez otwór w dachu do lokalu, w którym mieściła się **kasa, rozbili duży kufer, zawierający całkowitą wypłatę, przygotowaną dla robotników na dzień następny, i uszli z około 10.000 złotych.**

Poszukiwania władz śledczych przez dłuższy czas nie dawały rezultatu. Dopiero wczoraj ujęty został **41-letni Józef Adamek, zamieszkały przy ul. Piasecznej 21,** przeciwko któremu władze posiadają dowody, iż brał udział w włamaniu do biura firmy francuskiej.

Adamek został osadzony w więzieniu.

Występ „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO“ nie został zakazany!

W związku z różnymi, szeroko komentowanymi plotkami, jakoby **jedyny występ „Cyrulika Warszawskiego“ w Łodzi został** ze względów cenzuralnych zakazany, wyjaśniamy, że plotki te są całkowicie pozbawione prawdy. „Cyrulik Warszawski“ pod dyrekcją **Jarossego wystąpi w Łodzi jedyny raz dn. 26 bm.** o godz. 12 w poł. w Teatrze Polskim w wielkiej, sensacyjnej rewii satyryczno-politycznej pt. **„KTOŚ Z NAS ZWARJOWAŁ“, z pełnym programem.** W występie biorą udział m. inn. świetne gwiazdy tego znakomitego teatru **Alicja Halama, Stefcia Górska, „Lopek“-Krukowski, Ludwik Lawiński.** Wobec wielkiego zainteresowania występem „Cyrulika“ radzimy niezwłocznie zaopatrzyć **się w bilety** w kasie Teatru Polskiego (Śródmiejska 15) lub w kawiarni „Ziemiańska“.

Dyżurne apteki

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63; W. Groszkowski — 11-go Listopada 15; T. Karlin — Piłsudskiego 54; R. Rembieliński — Andrzeja Nr. 28; J. Chadzyńska — Piotrkowska 165; S. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46; G. Antoniewicz — Pabianicka 56; J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Przerwa świąteczna w fabrykach

trwać będzie 10 dni. — Konferencja w sprawie zatargu w fabryce Jersaka. — Zatargi i strajki

Jutro rozpoczyna się **przerwa świąteczna w szeregu fabryk włókienniczych** w Łodzi. W większości fabryk, które stosują przerwę w produkcji, potrwa ona tylko 10 dni, do dnia 2 stycznia włącznie, **3 stycznia przemysł łódzki pracować już będzie normalnie.** Tylko nieliczne fabryki pozostaną unieruchomione jeszcze przez kilka dni, do dnia 6 stycznia t.j. do święta Trzech Króli.

* * *

Dziś odbędzie się w inspektoracie pracy **konferencja w sprawie zatargu w fabryce Jersaka w Zelowie.** Ponieważ właściciel fabryki, jak wiadomo, przebywa w obozie odosobnienia w Berezie, zastępować go będzie na konferencji **kierownik fabryki.** Na konferencji omówiona będzie sprawa uregulowania zaległości płac robotniczych.

Wczoraj zaś odbyła się w sądzie pracy **rozprawa przeciwko firmie Jersak z powództwa dziewięciu robotników, którzy pozwali firmę o wypłacenie im różnicy stawek zgodnie z umową zbiorową.** Jako świadek występował b. kierownik fabryki Jersaka, Karol Reichert, który oświadczył, że, wbrew temu co twierdzi dyrekcja fabryki, robotnicy wyrabiali całkowicie swe stawki. Przedstawiciel firmy zaproponował robotnikom **wyrównanie zaległości w wysokości 30 proc.** Robotnicy domagali się 75 proc. Ze względu na konieczność przesłuchania inspektora pracy sąd **odroczył rozprawę na dzień 31 grudnia.**

* * *

W inspekcji pracy odbyło się wczoraj **posiedzenie komisji fachowej,** wyłonionej dla opracowania dodatkowej taryfy płac w przemyśle pończoszniczym kotonowym. Wobec rozbieżności zdań, komisja swych prac nie ukończyła.

Bezpośrednio po tym odbyło się **posiedzenie zarządu związku robotników kotoniarzy, na którym postanowiono wypowiedzieć umowę zbiorową z dniem 31 bież. m.**

* * *

W zakładach przemysłowych „**Widzewskiej Manufaktury**" wynikł zatarg na tle wypowiedzenia pracy części robotników w t. zw. przeglądalni. O zatargu powiadomiony został inspektor pracy.

* * *

Zatarg wynikł również w fabryce **W. Szyffera przy ul. Wólczańskiej 135.** Przed tygodniem fabryka zredukowała część robotników, którzy obecnie domagają się zastosowania podziału pracy i przyjęcia ich napowrót. Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja porozumiewawcza.

Bojkot Żydów i... Polaków

został uchwalony przez adwokatów—rasistów

Związek adwokatów polskich (rasiści) oddział w Łodzi, powziął uchwałę, w której, podkreślając konieczność dalszej „intensywnej walki o odżydzenie adwokatury" nawołuje już nie tylko do bojkotowania „Żydów z pochodzenia", lecz również zaleca „**usuwać się od współpracy z Polakami,** opierającymi się na zaufaniu Żydów".

Uchwałę tę kolportowano wczoraj wśród łódzkich adwokatów — rasistów.

Przedsiębiorca skazany na 1 rok więzienia

za niedbalstwo, które spowodowało śmierć robotnika

W dniu 14 września r. b. na posesji przy ul. Gdańskiej 70 wydarzył się **śmiertelny wypadek przy robotach studniarskich.** Zatrudniony w wykopie robotnik Apolinary Lewandowski **został zasypany kamieniami i piaskiem,** i gdy go po dłuższej pracy wydobyto, był już umierający. Nieszczęśliwy zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Roboty studniarskie na posesji prowadził **70-letni Władysław Szymankiewicz,** przedsiębiorca koncesjonowany. Krytycznego dnia Szymankiewicz wyręczył się jednak swym pasierbem, nie posiadającym kwalifikacyj zawodowych.

Po wypadku na miejscu dokonała badań specjalna komisja, która stwierdziła, że **rusztowanie było przegniłe, rury zardzewiałe i że wskutek niedbalstwa Szymankiewicza doszło do nieszczęścia.**

Wczoraj Szymankiewicz odpowiadał przed sądem okręgowym.

Przedsiębiorca został skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (l).

Detektor za 50 gr. tygodniowo

może nabyć każdy robotnik. — Konkurs radiowy: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem"

Ogromne zainteresowanie wśród robotników w Łodzi wywołała akcja Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, który pragnąc uprzystępnić robotnikom nabycie odbiorników zorganizował w sześciu największych fabrykach w Łodzi **sprzedaż detektorów na raty po 50 groszy tygodniowo.**

Akcja ta objęła Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, Fabrykę I. K. Poznańskiego, Eitingona, Widzewską Manufakturę, Geyera i Fabrykę Barcińskiego. We wszystkich tych fabrykach robotnik, wpłacając w administracji po 50 groszy tygodniowo, może nabyć odbiornik kryształkowy „Detefon" łącznie ze słuchawkami i pełnym materiałem instalacyjnym oraz dokładnymi instrukcjami jak założyć antenę i uruchomić odbiornik.

Akcja ta wywołała zainteresowanie między innymi również dlatego, że każdy robotnik, który zarejestrował się, jako radioabonent w Urzędzie Pocztowym ma prawo wziąć udział w konkursie Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i może zdobyć jedną ze stu cennych nagród, w postaci rowerów, patefonów, książeczek premiowanych P.K.O. z 60 złotowym wkładem, platerów, zegarów, i t.p. a ponadto nagrodę Centrali Polskiego Radia, książeczkę oszczędnościową K.K.O. z wkładem 1000 złotych.

Udział w konkursie można wziąć w dniach **od 15 grudnia b.r. do 1 marca 38.** W tym celu należy przesłać do Rozgłośni Łódzkiej krótką odpowiedź na pytanie konkursowe: **„Dlaczego zostałem radiosłuchaczem",** podać nazwisko, imię, dokładny adres, zawód, numer upoważnienia radiowego Urzędu Pocztowego oraz datę rejestracji. Nagrody za najlepszą odpowiedź przyzna Komisja Sędziowska złożona z przedstawicieli Polskiego Radia i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

2 złodzieje warszawscy

zostali aresztowani w Łodzi

Wywiadowcy służby śledczej zatrzymali wczoraj przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd **odwuch podejrzanych osobników ,kręcących się ze sporymi walizkami.**

W ostatniej chwili usiłowali obaj wymknąć się, zostali jednak ujęci i poddani rewizji.

W walizkach znalezione zostały **łomy, świdry, wytrychy, a nawet raki do rozpruwania kas ogniotrwałych.**

Obaj aresztowani: Marek Ziełkiewicz i Bronisław Oberhof, znani złodzieje warszawscy ,poszukiwani przez policję i już wielokrotnie karani, **przybyli do Łodzi na gościnne występy, zostali osadzeni w areszcie, skąd zostaną przesłani do dyspozycji władz warszawskich.** (l).

Nie należy się zwracać

do Urzędu Wojewódzkiego o zapomogi

Ostatnio stwierdzono, że wiele osób potrzebujących pomocy, a korzystających ze świadczeń opiekuńczych czy to miasta czy też innych instytucji — zwraca się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o zapomogi.

W interesie tych osób informujemy, że zgłaszanie się do Urzędu Wojewódzkiego w tych sprawach jest niecelowe, ponieważ Urząd Wojewódzki nie jest instytucją powołaną do bezpośrednich świadczeń na rzecz osób potrzebujących pomocy i opieki, nie posiada żadnych na ten cel środków i z tego powodu żadnych zapomóg nie udziela i udzielać nie będzie.

Kronika radiowa

DAR PREZYDENTA GODLEWSKIEGO

Hasło radiofonizacji kraju dotarło dziś do najszerszych warstw społecznych, a najlepszym jego odbiciem jest właśnie okres przedświąteczny, kiedy to różne instytucje i osoby, jako „gwiazdkę" fundują odbiorniki radiowe.

Taki właśnie wypadek mamy do zanotowania, Pan Prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski ufundował dla świetlicy Koła Młodzieży Wiejskiej w Marynkach, powiatu łęczyckiego lampowy odbiornik radiowy. Wręczenie tego odbiornika nastąpi w dniu 23 grudnia na specjalnej uroczystości, którą z tej okazji organizuje Koło Młodzieży Wiejskiej w Marynkach.

Rozgłośnia Łódzka w momencie uruchomienia radioodbiornika prześle młodzieży wiejskiej w Marynkach serdeczne życzenia dobrego odbioru.

ROZGŁOŚNIA ŁÓDZKA — NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM

Dorocznym zwyczajem Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia organizuje choinkę dla biednych dzieci szkół powszechnych w Łodzi.

W roku bieżącym choinka ta zorganizowana będzie dla 200 dzieci, delegowanych ze wszystkich szkół powszechnych, przy czym dzieci obdarowane będą ciepłą bielizną, ciepłą odzieżą, botami i kaloszami oraz otrzymają paczki ze słodyczami.

„Gwiazdka" ta połączona z zabawą odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Szterlinga 24 w szkole powszechnej nr 1 Adama Mickiewicza.

Przebieg zabawy i „gwiazdki" transmitowany będzie przez Rozgłośnię Łódźką Polskiego Radia w dniu w dniu 24 grudnia o godz. 11,15

KOLONIE ZIMOWE TOZ-u.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na kolonie zimowe TOZ-u na Wiśniową Górę 60 dzieci. Dzieci przebywać będą na koloniach przez cały okres wakacji zimowych

Lodowisko „Makabi" już czynne

W dniu wczorajszym otworzyła łódzka Makabi swe lodowisko na boisku własnym przy ulicy Szterlinga Nr. 2 (naprzeciw szpitala Poznańskich).

Prace przygotowawcze związane z uruchomieniem lodowiska zostały całkowicie ukończone. Lodowisko jest urządzone wzorowo, elektryfikowane, posiada własną rozgłośnię, szatnię, cieplarnię, bufet, przyrządy do nauczania dla początkujących i t. p.

Na miejscu przeprowadzane są kursy łyżwiarskie dla początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem instruktorów.

Oszust w roli kontrolera ministerialnego

Tajemniczy aferzysta wyłudza pieniądze od wdów i rodzin poległych na wojnie

Warszawa, 22 grudnia.

Od dłuższego czasu grasuje na terenie mniejszych miast prowincjonalnych jakiś dziwacznie ubrany osobnik, który przedstawiając się **za kontrolera ministerstwa skarbu,** zgłaszał się do wdów i rodzin po poległych wojskowych rzekomo w celu sprawdzenia dokumentów, upoważniających do pobierania renty.

„Kontroler" wyłudzał pod pretekstem wyjednania powiększenia renty — w razie gdy była już przez zainteresowane osoby pobierana — stosunkowo znaczne opłaty, a przy tym, korzystając z nieuwagi domowników, kradł, co mu wpadło w r ce.

Ostatnio oszust zgłosił się do zamieszkałej w Sikierniewicach Franciszki Brzostkowej, wdowy po powstańcu, **i zażądał okazania dokumentów zmarłego weterana.** Przestudiowawszy uważnie dokumenty, „kontroler" orzekł, że wdowie przysługuje znacznie większa renta od pobieranej i podjął się „bezinteresownie" przeprowadzić zwiększenie tej kwoty.

Brzostkowa, ucieszona wielce tą perspektywą, przyjęła gościnnie dobrego zwiastuna. W trakcie rozmowy, wdowa opowiedziała serdecznie ją traktującemu „kontrolerowi", **że posiada 8 dolarówek.** Ten poprosił, by mu je Brzostkowa pokazała, gdyż — jak twierdził — mogło **się zdarzyć, że na jedną z dolarówek padła jakaś większa wygrana, a Brzostkowa to przeoczyła.**

„Kontroler" sprawdził skrupulatnie numery dolarówek z tabelą, wyjętą ze swojej teczki, stwierdził jednak, że **szczęście dotąd nie sprzyjało** wdowie. Zwrócił więc kopertę, zawierającą owe dolarówki, a na pożegnanie pobrał 25 zł. tytułem opłat na podanie o zwiększoną rentę i pożegnał Brzostkową, obiecując szybkie załatwienie sprawy.

Przybyła wieczorem w odwiedziny do Brzostkowej wnuczka jej, dowiedziawszy się o wizycie, poprosiła babcię, by jej pokazała kopertę z dolarówkami. **Okazało się, że zamiast papierów wartościowych, w kopercie były skrawki papieru.**

Za zuchwałym oszustem wdrożono poszukiwania.

Wystawa Morska w Łodzi

Interesująca impreza Ligi Morskiej i Kolonialnej

W dniu 20 grudnia r. b. w lokalu L. M. i K. przy ul. Andrzeja 3, odbyło się w obecności prezesa zarządu okręgu L.M. i K. p. gen. Langnera posiedzenie organizacyjne komitetu wystawy morskiej w Łodzi.

Po zagajeniu przez p. dyr. Marczyńskiego i zapoznaniu obecnych z programem wystawy morskiej, przystąpiono do utworzenia komitetu, który podzielił swe prace między: komitet wykonawczy i komisje organizacyjną, propagandową i finansową.

Przewodnictwo komitetu wykonawczego objął p. gen. Wł. Langner, a na członków zaproszono przedstawicieli szkolnictwa średniego i powszechnego m. Łodzi.

Na przewodniczącego komisji organizacyjnej wybrano: p. dyr. H. Urbana, komisji propagandowej — prof. I. Zielińskiego i komisji finansowej — dyr. E. Hertla.

Wyczerpujących wyjaśnień co do charakteru wystawy udzielił p. gen. Langner, oświadczając, że organizowana przez okręgową sekcję młodzieżową wystawa morska ma na celu głównie zorjentowanie młodzieży w całokształcie zagadnień morskich, lecz mimo to znajdzie w niej wiele ciekawego materiału każdy kogo sprawy morskie interesują.

Następnie zabierali głos w dyskusji przedstawiciele prasy i radia, deklarując zarazem gotowość jak najściślejszej pracy z komitetem.

W związku z ogólną tendencją potanienia kredytu, P. K. O. obniża z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową stosowaną przy skupie weksli na 4% w stosunku rocznym, ustalając równocześnie dolną granicę przy skupie akceptów również na 4%.

Jednocześnie P.K.O. z dniem 1 stycznia 1938 obniża stopę procentową od pożyczek udzielanych na zastaw papierów wartościowych do wysokości 6½% w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu taryfy opłat manipulacyjnych

---

Krótkie wiadomości

KASY BAGAŻOWE na dworcach wydawać będą specjalne kartony dla oznaczenia przewożonych przez podróżnych bagaży. Na kartonach tych wpisywać się będzie nazwisko i adres zamieszkania podróżnego, co umożliwi szybkie i bezbłędne wydanie bagażu. Koszt kartonu wynosić będzie 1 groszy.

* * *

KONTROLĘ SKLEPÓW z artykułami pirotechnicznymi zarządziły władze administracyjne. W myśl przepisów artykuły te muszą posiadać oznaczoną na paczkach nazwę firmy, co ułatwia walkę z potajemną produkcją tych artykułów, cieszących się obecnie szczególnym popytem, jak np. zimny ogień choinkowy. Towar nieoznaczony nazwą fabryki będzie konfiskowany.

* * *

ZACIĄG OCHOTNIKÓW do junackich hufców pracy odbywać się będzie w terminie do 25-go stycznia w wydziale wojskowym zarządu miejskiego. Do hufców zapisywać się mogą mężczyźni, urodzeni w latach 1918, 1919, 1920. Służba w hufcach pracy trwa dwa lata.

* * *

WYCIECZKA STUDENTÓW Wolnej Wszechnicy Polskiej zwiedziła wczoraj zakłady mleczarskie okręgowej spółdzielni mleczarskiej przy ulicy Gdańskiej Nr. 126. Celem wycieczki było zapoznanie się z nowymi sposobami oczyszczania i pasteryzowania mleka.

* * *

KARTY POCZTOWE w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zawierające życzenia, można przesyłać za opłatą tylko 5 groszy. Jako warunek władze pocztowe zastrzegły, że karta taka, nie może zawierać poza adresem więcej, niż 5 słów.

* * *

DODATKOWA KOMISJA poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 30 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy nie uregulowali jeszcze swego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają w obrębie 1, 4. 6. 7, 10, 12. 13 i 14 komisarjatów policji.

Dembiński i Jędrychowski skazani po 4 lata

Wszystkich pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.—Jak brzmią motywy wyroku

WILNO, 22 grudnia.

Dziś o godzinie 2-giej popołudniu zapadł wyrok w sprawie grupy Dembińskiego.

Sąd Okręgowy skazał Dembińskiego oraz Jędrychowskiego po 4 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i honorowych na lat 5.

Pozostałych oskarżonych Żeromską, Borysiewicza, Schusa oraz Putramenta sąd uniewinnił.

W motywach sąd podał, że przewód sądowy nie ujawnił działalności oskarżonych w porozumieniu z partją komunistyczną, natomiast sądząc z artykułów „Poprostu" i „Karta" oraz wystąpień publicznych obu oskarżonych, udowodniona została działalność przygotowawcza, zmierzająca do wywołania wystąpień rewolucyjnych.

W postępowaniu oskarżonych sąd nie dopatrzył się chęci oderwania ziem wileńskich od całości Rzplitej.

Sąd stwierdził ponadto, że oskarżeni działali jedynie z pobudek ideowych.

Obrona zapowiedziała apelację.

Środki zapobiegawcze w stosunku do obu oskarżonych nie zostały zmienione, wobec czego Dembiński i Jędrychowski pozostają nadal w więzieniu.

Pracownicy i pracodawcy przed sądem

Kiedy kłamali i kiedy prawdę mówili. — Sąd skazał robotników i ich pracodawcę. — Kwit, nie odpowiadający rzeczywistości

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym sprawa wysoce charakterystyczna dla stosunków pomiędzy pracodawcą a zatrudnionymi przezeń robotnikami.

W końcu marca r.b. do piekarni „Łowiczanka" — właściciel Otto Lachelt— przybyli przedstawiciele Związku Robotników Przemysłu Spożywczego i stwierdzili, że robotnicy u Lachelta zatrudnieni są **po kilkanaście godzin na dobę.**

Fakt ten potwierdzili również sami piekarze. Gdy jednak inspektorat pracy wszczął w związku z powyższym dochodzenie — pracownicy Lachelta cofnęli swe oświadczenie i podali, że **pracują jedynie po 8 godzin.** Nie bacząc na to, inspektorat pracy, doszedłszy do przekonania, że Lachelt jednak nie przestrzegał 8-godzinnego dnia pracy — ukarał pracodawcę grzywną.

Właściciel piekarni, przekonany, że go pracownicy „wydali" z kolei ich wydalił z pracy. Ignacy Romanowski, Józef Kurzawa i Roman Ircho — trzej zwolnieni z pracy — wystąpili podówczas do Sądu Pracy z dość wysokimi pretensjami **o wynagrodzenie dodatkowe za przepracowane godziny nadliczbowe.**

Rzecznik pozwanego piekarza wywodził, iż powództwo winno być oddalone, gdyż powodowie sami przecież zeznali, że **nie pracowali na nadliczbowo.** W tym stanie rzeczy wszyscy trzej pracownicy oświadczyli, iż **zeznania te były fałszywe i złożone pod presją ze strony pracodawcy,** który im groził wydaleniem.

Sprawa w sądzie pracy została zawieszona, a **jej akta skierowane zostały do prokuratora, celem pociągnięcia trzech pracowników do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania w inspektoraci epracy, a Lachelta — za nakłanianie do fałszywych zeznań.**

Wczoraj oskarżeni robotnicy do winy się przyznali, ich pracodawca zaś wypierał się winy.

Sąd skazał trzech robotników piekarskich po 5 miesięcy aresztu, a Lachelta na 6 miesięcy więzienia i wszystkim podsądnym karę zawiesił.

* * *

Pewna analogia, jeśli o jeden z etapów rozprawy chodzi, jest między procesem powyższym, a inną sprawą, rozpatrywaną również wczoraj przez sąd pracy. I w drugim bowiem wypadku został pozwany pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a sama sprawa cywilna została przerwana.

Majster krawiecki I. Kamiński przyjął do swej pracowni w charakterze ucznia Stanisława Górskiego. **Ojciec chłopca opłacił za naukę 200 zł.** Po kilku tygodniach terminator wystąpił z pracy, podpisując jednocześnie kwit, że **wszelkie dokumenty od swego majstra odebrał.** Pieniędzy zwrócić Kamiński nie chciał.

Górski wystąpił do sądu pracy i na rozprawie wczorajszej okazał pozwany Kamiński **kwit podpisany przez powoda, w którym ten ostatni kwituje nietylko odbiór dokumentów, ale i 200 zł.**

Sąd pracy, dopatrując się przestępstwa sfałszowania dokumentu ze strony Kamińskiego skierował przeciwko niemu oraz przeciw jednemu ze świadków, który zeznał, że Górski swe pieniądze otrzymał — **sprawę do prokuratury.** (l).

Tragiczne wypadki na jezdni

Ofiarami są przeważnie dzieci lub młodociani

Lekarz pogotowia interweniował w kilku wypadkach, w których poszkodowanymi byli młodociani a nawet dzieci.

Na ulicy Krakowskiej (Radogoszcz) wydarzył się wypadek śmiertelny, którego ofiarą padł 15-letni Henryk Łasiński, służący, zatrudniony we wsi Antoniew pod Łodzią.

Chłopak jechał wozem, ładownym gnojem. Na oślizgłej powierzchni jezdni **wóz nagle stoczył się bokiem i runął na parkan,** przygniatając całym ciężarem nieszczęśliwego woźnicę. Gdy przechodnie pospieszyli mu z pomocą — **chłopiec dawał już tylko słabe oznaki życia.** Przybyły na miejsce lekarz pogotowia **stwierdził zgon** wskutek zmiażdżenia klatki piersiowej i złamania obu rąk.

Ciało chłopca, zmarłego w wypadku przy pracy, zostało przewiezione do szpitala.

*

Przy zbiegu ul. Lutomierskiej i Stodolnianej została **potrącona przez kolarza,** jadącego szybko na rowerze, **8-letnia Estera Korngold,** zam. przy ul. Lutomierskiej 17. Dziewczynka **runęła na bruk, odnosząc liczne, choć powierzchowne obrażenia.** Sprawca wypadku szybko odjechał i jest poszukiwany przez policję.

Poszkodowana została po opatrzeniu przewieziona do domu rodzicielskiego.

*

Przez tramwaj podjazdowy tuż za Pabianicami została **potrącona 6-letnia Estera Landsberg, zamieszkała w Pabianicach przy ul. Warszawskiej 17.**

Z ciężkimi obrażeniami została poszkodowana przewieziona do szpitala, gdzie lekarze zmuszeni byli dokonać amputacji ręki dziewczynki.

* * *

Ostatni wypadek wydarzył się **w Rudzie Pabianickiej,** gdzie 16-letni Kazimierz Radek **upadł na ślizgawce i złamał nogę.** Lekarz pogotowia przewiózł denata do domu (!)

O teatrach łódzkich

Podziękowanie dla zespołu aktorskiego

Onegdaj, w godzinach wieczornych, odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Antoniego Pączka posiedzenie Komisji Teatralnej.

Sprawozdania z działalności za okres 3½ miesięcy zdawali: p. dyr. Wroczyński — dotyczące repertuaru, frekwencji i stanu finansowego „Miejskich Teatrów Łódzkich Sp. z o. o.", zaś p. dyr. Moryciński — artystyczne.

W wyniku dyskusji Komisja Teatralna stwierdziła **jednogłośnie dodatni** wynik pracy teatrów łódzkich, zjednoczonych pod nowym kierownictwem **i wyraziła zespołowi artystycznemu Miejskich Teatrów Łódzkich uznanie i podziękowanie za ogrom i wysoki poziom dokonanej pracy artystycznej.**

Samobójstwo kupca

Rzucił się pod koła pociągu

W Zduńskiej Woli odebrał sobie wczoraj życie **26-letni Bencjon Szpigel,** kupiec, właściciel składu wapna w Zduńskiej Woli przy ul. Kościelnej 8.

Desperat na przejeździe kolejowym przy ul. Staszyckiej rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu i **poniósł śmierć na miejscu.**

Po przejściu pociągu znaleziono już tylko zmasakrowane zwłoki.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne. (ł)

Nowy proces o zajścia strajkowe

toczy się przed sądem w Przemyślu. — 16 członków Stron. Ludowego na ławie oskarżonych

Przemyśl, 22 grudnia.

Rozpoczął się tu nowy proces 15-tu ludowców, oskarżonych **o atakowanie policji i udział w zajściach sierpniowych na terenie pow. jarosławskiego.** Na ławie oskarżonych znajduje się obok 15-tu mężczyzn, jedna kobieta. — Prokurator oskarża: Józefa Pelca, lat 46, rolnika, Józefa Krupę, rolnika, lat 35, Jana Charysza, zarobnika, lat 21, Andrzeja Tuligłowca, lat 33, zarobnika, Teodora Borysa, zarobnika, lat 35, Józefa Czarnego, rolnika lat 26, Michała Czarnego, robotnika, lat 28, Michała Cełatę, robotnika, lat 44, Józefa Mroziaka, rolnika, lat 32, Jana Krupę, rolnika, lat 24, Jana Borowca, lat 37, sklepikarza, Jana Rachwała, lat 39, zarobnika, Michała Walasza, lat 43, zarobnika, Michała Jaremę, lat 28, zarobnika, Marię Mroziak, lat 30, rolniczkę.

Na wstępie rozprawy odczytano akt oskarżenia, **który podaje genezę zajść chłopskich,** inspirowanych przez Str. Ludowe, i instrukcje, jakie stronnictwo to wydało w powiecie jarosławskim. Ponieważ część ludności — głosi akt oskarżenia — nie chciała podporządkować się tym zarządzeniom, a straże porządkowe gwałtem i terorem zawracały ludzi, zdążających do miast, **wynikały stąd bójki i awantury.** Z tych powodów i z powodu zupełnego wstrzymania normalnego ruchu na drogach, władze bezpieczeństwa wkroczyły i przystąpiły do rozpędzania straży porządkowych. W związku z tym, stronnictwo rozesłało agitatorów, którzy szerzyli wieści, że policja rozbija strajk i rozprasza straże porządkowe pałkami. Pod wpływem tych wieści prezesi kół Str. Lud. zorganizowali **zastępy chłopstwa uzbrojone w kosy, widły i t. p. i nakazali marsz na pomoc tym pikietom.** Dnia 20 sierpnia doszło na skrzyżowaniu dróg w Szówsku, pow. jarosławskiego do zgromadzenia się kilkuset chłopów uzbrojonych z okolicznych miejscowości, którzy zamknęli drogę do Jarosławia. Jednym z najaktywniejszych przewódców w tym tłumie był osk. Józef Pelc, prezes koła Str. w Koniaczowie Nakazał on tłumowi, by ukrył się w pochodzących z czasów wojny okopach i **następnie napadł znienacka i rozbroił policję.** — Posypały się na policję kamienie.

Pięciu funkcjonariuszy policji, w tym jeden aspirant, zostało trafionych kamieniami.

Rozprawa rozpisana została na 3 dni.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kilińskiego Nr. 139 zażył w zamiarze samobójczym jodyny 56-letni Marian Czekanowski. Lekarz pogotowia udzielił desperatowi pomocy na miejscu i pozostawił go pod opieką domowników.

* * *

W mieszkaniu znajmych przy ul. Franciszkańskiej Nr. 68 zmarł nagle 32-letni Leonard Majda, zam. przy ul. Wileńskiej Nr. 5. Lekarz pogotowia nie zdołał ustalić przyczyny zgonu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu; władze wdrożyły dochodzenie.

* * *

W domu przy ul. 11-go Listopada Nr. 37a, podczas mycia okien w mieszkaniu na pierwszym piętrze wypadła z okna 32-letnia Waleria Białek. Lekarz pogotowia stwierdził liczne obrażenia i umieścił poszkodowaną w szpitalu.

* * *

Na posesji przy ul. Murarskiej Nr. 49, zamieszkały pod tymże adresem 41-letni Stanisław Piekarski, naprawiając coś na dachu na wysokości pierwszego piętra poślizgnął się i upadł, odnosząc ogólne obrażenia. Poszkodowany został skierowany do szpitala.

* * *

W Karolewie, przy stacji, podczas wyładowywania bel odpadków, został przygnieciony belą i odniósł złamanie prawej ręki i kilku żeber 35-letni Teofil Stefczyk, zamieszkały przy ul. Letniej Nr. 44. Poszkodowany został przez lekarza pogotowia umieszczony w szpitalu.

* * *

Na ulicy Rokicińskiej zderzyły się dwa wozy wieśniaków. Oba konie zostały okaleczone, a Stanisław Krzemiński z Kurowic, właściciel jednego z wozów, odniósł złamanie obu nóg. — Ranny został przewieziony do szpitala.

* * *

Na posesję przy ulicy Nowaka Nr. 4 do komórki, stanowiącej własność Teodora Bendena, zakradł się jakiś osobnik z zamiarem kradzieży drobiu.

Bender spostrzegł kradzież, zaskoczył złodzieja w komórce i zamknął na klucz, poczym wezwał policję.

Zatrzymanym okazał się 32-letni Feliks Drewniak, zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej Nr. 5, znany złodziej.

Drewniaka osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

* * *

Przy ulicy Bugaj Nr. 5 w Radogoszczu, w czasie gry w karty w mieszkaniu S. Romanowskiego został pchnięty nożem przez gospodarza 25-letni Zygmunt Fred, zamieszkały przy ulicy Sędziowskiej Nr. 22. Lekarz pogotowia opatrzył rannego, orzekając ranę kłutą boku i brzucha i skierował poszkodowanego do szpitala. Romanowski został zatrzymany.

Gwiazdka dla policjantów

Uroczyste przełamanie się opłatkiem z posterunkowymi na ulicach Łodzi

W dniu 24 grudnia, w wieczór wigilijny, w czasie gdy wszyscy zasiądą w gronie rodzinnym do wieczerzy wigilijnej na terenie całego Państwa, czuwać będą posterunkowi Policji Państwowej nad bezpieczeństwem współobywateli.

Tysiące mężów, ojców i synów stać będzie na straży naszego mienia. Gdy okna rozjarzą się blaskiem świec zdobiących choinki, gdy rozbrzmiewać będą dźwięki kolęd, oni będą pełnić swą twardą służbę społeczną zdala od swych najbliższych.

Niechaj w ten uroczysty wieczór serca całego społeczeństwa zespolą się z sercem bijącym pod granatowym mundurem.

Z inicjatywy „Myśli Mocarstwowej" Związku Młodzieży Państwowej, grono obywateli naszego miasta zgrupowane w różnych organizacjach społecznych, w dniu wigilijnym o godz. 18-ej na Placu Reymonta, Placu Wolności i Bałuckim Rynku, przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i ulic: Głównej, Andrzeja, 6-go Sierpnia, Narutowicza, przełamie się opłatkiem i wręczy upominek gwiazdkowy świąteczny posterunkowym Policji Państwowej pełniącym służbę w tych punktach.

Społeczeństwo Łodzi, winno swym współudziałem w tej uroczystości podkreślić swój serdeczny **stosunek** do Policji polskiej.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 23 grudnia 1937 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15 — 8.00 Muzyka (płyty). 8.00—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Śpiewajmy kolędy — audycja dla dzieci — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.40—11.57 Antonio Vivaldi — Koncert skrzypcowy g-moll (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Koncert Życzeń.
15.00—15.05 „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.
15.05—15.10 O wszystkim po troszku.
15.10—15.27 Śpiewa Teodor Szalapin (płyty).
15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.15 Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
16.15—16.50 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.
16.50—17.00 Pogadanka aktualna.
17.00—17.15 „Polska książka naukowa" pogadanka — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
17.15—17.50 Recital fortepianowy Henryka Sztompki.
17.50—18.00 Pogadanka sportowa.
18.00—18.10 Wiadomości sportowe.
18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40 Audycja wymienna z Krakowa.
18.40—18.55 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki.
18.55—19.00 Odczytanie programu.
19.00—19.40 Teatr Wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary" sceny z „Zygmunta Augusta" Stanisława Wyspiańskiego. Opracował Jerzy Tepa. Wstęp dr. Kazimierz Hartleba (ze Lwowa).
19.40—19.50 Manuel de Falla — fragmenty ze suity baletowej (płyty).
19.50—20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—21.45 „Wiedeńskie walce" — operetka w 3-ch aktach, oparta na motywach Jana i Józefa Straussów w oprac. muzycznym Juliusza Bittnera Eryka W. Korngolda. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod yr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści. **W przerwie około 20.45:** Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.
21.45—22.00 „Nowy akademik — Jan Lorentowicz"—szkic literacki Wacława Rogowicza.
22.00—22.50 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego P. R. Stanisław Włodarski — I skrzypce, Eugeniusz Skowroński — II skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Rafał Halber — wiolonczela, Janina Ochlewska — fortepian, Mieczysław Szaleski — altówka i Ludwik Kurkiewicz — klarnet.
22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30 Muzyka nastrojowa (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 LILLE. Kwadrans polski.
18.55 WIEDEŃ. „Arabella" — opera R. Straussa (tr. z Opery).
DROITWICH. „Wieczór u Jacka Payne'a".
21.00 MEDIOLAN. „Przyjaciel Fryc" — opera Mascagniego (tr. z Opery Król. w Rzymie).
21.30 LYON „Miss Helyett" — operetka Audrana.
21.30 STRASBURG. „Konik polny i mrówka" — opera kom. Audrana.
21.30 RADIO PARIS. „Boże Narodzenie" — oratorium J. S. Bacha.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15)

Jak wiadomo, Aleksander Węgierko, związany z repertuarem scen stołecznych, zabawi w Łodzi jeszcze tylko przez czas bardzo ograniczony. Świetny artysta ten grać będzie dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. popisową rolę Doddy'ego w kapitalnej „Tessie". **Passe-partout nieważne.**

Jutro, w piątek z powodu Wigilijnego Wieczoru przedstawienie zawieszone.

W pełnych próbach pod reżyserią Z. Biesiadeckiego głośna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

TEATR KAMERALNY
(Cegielniana 27).

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia obyczajowa Gabrieli Zapolskiej „Kobieta bez skazy", z udziałem Skrzydłowskiej, Życzkowskiej, Hańczy i Korwina.

Jutro przedstawienie zawieszone.

Najbliższą premierą Teatru Kameralnego będzie sztuka Mrii Pawlikowskiej „Powrót mamy". Reżyseruje dyr. H. Moryciński.

TEATRY — POPULARNY I PERYFERYJNE.

Dziś i jutro przedstawienia zawieszone.

„CYRULIK WARSZAWSKI" W TEATRZE POLSKIM.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, t. j. w niedzielę, 26-go b. m. zjeżdża do Łodzi wesoła „banda" „Cyrulika Warszawskiego", by dać jedno tylko przedstawienie o godz. 12 w poł. w Teatrze Polskim przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15.

„Cyrulik Warszawski" przyjeżdża ze nakomitą arcywesołą rewją satyryczno - polityczną p. t. „Ktoś z nas zwarjował".

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego i w kawiarni „Ziemiańskiej".

FESTIVAL MUZYCZNY W FILHARMONII.

Największym ewenementem bieżącego sezonu koncertowego w Łodzi będzie niewątpliwie wielki poranny Fesival Muzyczny, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 26-go b. m., o godz. 12-ej w poł. Na program tego festivalu złoży się koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. T. Rydera z udziałem chóru ludowego Stow. „Kultur-Liga", przyczym jako soliści wystąpią Artur Balsam (fortepian) i Marceli Neumiller (skrzypce). — Bilety po cenach niskich do nabycia w kasie Filharmonii oraz w Stow. „Kultur-Liga".

SPORT

Jubileuszowy turniej hokejowy w Łodzi

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja Lodowego postanowił urządzić w naszym mieście w styczniu z okazji 10-lecia powstania w Łodzi pierwszych klubów hokejowych wielki turniej przy udziale Cracovii lub ewent. Śląska.

W ramach tego turnieju zostaną uczczeni pionierzy hokeja w naszym mieście — p. Dreger, założyciel drużyny hokejowej Unionu, oraz prof. Chełmicki, założyciel drużyny hokejowej ŁKS-u.

* * *

W poniedziałek, 27-go b. m., na lodowisku K.P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 zostanie otwarty kurs dla kandydatów na instruktorów hokejowych. Kierownikiem kursu, który organizuje Ł.O.Z.H.Ł., będzie olimpijczyk, Król.

Program imprez atletów

Program łódzkich atletów przewiduje w ciągu sezonu następujące ważniejsze imprezy: w dniu 9 stycznia rozpoczną się mistrzostwa zapaśnicze okręgu przy udziale K.P. Zjednoczone, I.K.P., K.E. i Wimy, w dniu 22 stycznia mecz Pabianice — Królewiec w Pabianicach i 23-go stycznia mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec w Łodzi.

W końcu lutego odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W dniu 12 i 13 marca mistrzostwa Polski w Łodzi w zapasach w wagach: koguciej, półśredniej i półciężkiej oraz w podnoszeniu ciężarów w wagach: koguciej, średniej i półciężkiej.

Poza tym przewidziane są mecze reprezentacji Łodzi ze Śląskiem i Warszawą.

Z różnych dziedzin

Klub Sportowy Geyer obchodzić będzie w roku 1938 rocznicę swego 15-lecia.

— Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego przeznaczył 10 zł. na Pomoc Zimową, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

— Mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu łódzkiego rozgrywane będą na czterech lodowiskach: ŁKS-u, Union-Touringu, Wimy i K. P. Zjednoczone.

— Zaprawa zimowa kolarzy łódzkich będzie się odbywać najprawdopodobniej na sali K. P. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej Nr. 68.

— Union-Touring pertraktuje z klubami hokejowymi z Krakowa i Torunia w sprawie rozegrania towarzyskich meczów hokejowych.

Przedstawiamy drużyny hokejowe ŁKS-u i Union Touringu

W związku z rozpoczynającymi się wkrótce meczami hokejowymi o mistrzostwo, dowiadujemy się, że składy najsilniejszych drużyn łódzkich ŁKS-u i Union-Touringu będą następujące:

Ł.K.S.: Bramka: Jakubiec, obrona: Pryiler, Frencel (Rusinkiewicz), I-szy atak: Król, Załęski, Kozewski i II-gi atak: Lutrosiński, Kosmala i Tadeusiewicz.

UNION-TOURING: Bramka: Celmer, obrona: Hermans i Brauer, I-szy atak: Jacobi, Neuman, Jesse, i II-gi atak: Krüger, Jacobi II i Dressler.

SYLWESTER W RODZINIE RADIOWEJ.

Członkowie, sympatycy i ci wszyscy, którzy tak dobrze bawią się na imprezach Łódzkiej Rodziny Radiowej będą mieli okazję spędzić noc sylwestrową na zabawie urządzonej w dniu 31 grudnia b. r. w salonach Stow. Śpiewaków przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21 przez Łódzką Rodzinę Radiową, pod nazwą „Wieczór Sylwestrowy".

Ze świata filmu



Przede wszystkim nóżki

Harry Baur ma grać w filmie produkcji warszawskiej

Stawka na współpracę międzynarodową to duża szansa kinematografii polskiej

I znów, jak co roku, jak zawsze, kiedy się podsumowuje wyniki, osiągnięte przez film polski w ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego, powracają magiczne, tylekroć odmieniane słówka: **fundusz filmowy, współpraca międzynarodowa.** Nie wiele jest bowiem środków zaradczych przeciwko anemii, na którą film polski cierpi od bardzo wielu lat.

Sytuacja w filmie polskim jest pod każdym względem bardzo przygnębiająca. Stan gospodarczy wszystkich niemal wytwórni przedstawia się fatalnie. Dusimy się w ciasnym parku naszych siedmiuset kin, z których najwyżej połowa zresztą posiada jaki taki walor ekonomiczny, dusimy się bez możliwości eksportowych, których — bądźmy szczerzy — mieć nie mogą filmy nagrane w języku nie posiadającym walorów międzynarodowych, w warunkach technicznych bardzo skromnych, filmy uplasowane na partykularzu produkcji światowej, ani egzotyczne, ani dorównywujące poziomem przeciętnej produkcji światowej, biedne pod względem oprawy, pozbawione wszelkiej dla cudzoziemca atrakcyjności. I w tych warunkach stawka na współpracę międzynarodową otwiera jakgdyby dopływ świeżego powietrza do filmu polskiego, który w walce z niesprzyjającymi warunkami coraz bardziej traci oddech.

Współpraca filmu polskiego z zagranicą była dotychczas realizowana tylko w wypadkach wyjątkowych i to — w sposób nieprzemyślany. Nie można z takich filmów jak **„Dwanaście krzesel"** czy **„Dyplomatyczna żona"** wyciągać zasadniczych wniosków o niecelowości współpracy z filmem zagranicznym. Nie można również z faktów, że w kilkunastu wypadkach projektowana współpraca z zagranicą nie doszła do skutku (jak np. przy **„Halce"**), wyciągać wniosków o niemożliwości nawiązania należytego kontaktu z zagranicą. W stosunku do krajów Zachodu dysponujemy jednym, niezwykle ważnym atutem. Jest nim taniość naszych atelier i w ogóle taniość produkcji filmowej w Polsce. Ten wzgląd powinien przy nawiązywaniu współpracy zaważyć w sposób decydujący.

Odpowiednio nawiązana współpraca z filmem zagranicznym da produkcji polskiej przede wszystkim dostęp na rynki zagraniczne. Film z udziałem nazwisk o europejskim rozgłosie utoruje sobie drogę na ekrany Francji, Anglii, a nawet Niemiec, które obecnie tak chętnie wykręcają się od dobrowolnie przyjętych zobowiązań w zakresie importu filmów polskich.

Jak się wydaje, sprawa współpracy międzynarodowej znajduje w polskich sferach produkcyjnych coraz więcej zrozumienia. Donosiliśmy już o projekcie nawiązania stosunków filmowych z Francją. Trzeba przyznać, że trudno w tej chwili o lepszego partnera niż film francuski, który w Europie zajmuje miejsce pod każdym względem przodujące. Trudno również o lepszy wybór tematu filmowego, który zainicjowałby współpracę z Francją, niż **film o małżonkach Curie.** Równocześnie dowiadujemy się o dalszych próbach nawiązania kontaktu polsko-francuskiego na terenie produkcji filmowej. W chwili obecnej toczą się podobno pertraktacje w sprawie przyjazdu do Warszawy **Harry Baura,** który odegrałby główną rolę w filmie polsko-francuskim, zrealizowanym w jednym z ateliers warszawskich. Oczywiście, jest rzeczą ważną, żeby kierownictwo nad filmem objął jakiś rutynowany reżyser francuski wespół z reżyserem polskim. W ten sposób współpraca stałaby się zarazem szkołą doświadczalną dla produkcji polskiej. Rzeczą ważną jest również dobór tematu. Nazwisko świetnego aktora, **Baura,** który ma być bohaterem projektowanego filmu, każe nam obawiać się, że będzie to jeden z popularnych we Francji filmów typu „rosyjskiego". Oczywiście, przeciwko temu należałoby energicznie zaprotestować. Ostatecznie, można się dla dobra współpracy wyrzec w filmie międzynarodowym jakiejkolwiek propagandy (nawet w sensie terenowym), ale nie wolno dopuścić do tego, by produkcja polsko-francuska wyspecjalizowała się w najgorszej tandecie typu „Burłaka z nad Wołgi", czy innych tego rodzaju filmów, które producenci francuscy dość chętnie realizują na terenie krajów słowiańskich (przede wszystkim w Czechosłowacji).

Jerzy BOSSAK.



Ingrid Bergman

jest jedną z utalentowanych artystek kinematografii szwedzkiej, ongiś przodującej, a dziś mało popularnej poza granicami swej ojczyzny.



Luiza Rainer

Gdy film wyprzedza życie...

Marny los słynnej ongiś Lucii de Matha

W świetnym reportażu **Georges Lacombe'a** o kraju szmaciarzy **„La zone"**, który wyświetlany był w Warszawie na pokazie francuskiej awangardy, widzieliśmy kilka scen, ukazujących dawne „królowe" kabaretów paryskich, pędzące dzisiaj nędzny żywot w wozach jarmarcznych. Niedawno w filmie **Julien Duvivier'a „Pepe-le-Moko"** widzieliśmy nader realistyczną w ujęciu, ale jakże wzruszającą scenę, kiedy upadła na dno nędzy ludzkiej dawna śpiewaczka, ulubienica Paryża, nastawia płytę z naśpiewaną przez siebie przed laty piosenką i śpiewa równocześnie z nią, przypominając sobie z rozrzewnieniem życie, które minęło bezpowrotnie...

Te dwie sceny filmowe przypomniałem sobie w tych dniach, czytając w prasie paryskiej opis prawdziwego zdarzenia, podobnego do owych scen z filmu, który w tym wypadku wyprzedził życie. W jednym z wozów w owej podparyskiej okolicy, zwanej „la Zone", żyje **Lucia de Matha,** ongiś bożyszcze Paryża, fetowana i adorowana śpiewaczka kabaretowa, dzisiaj ostania nędzarka. Mały dramat, który mógł się zakończyć tragicznie, przypomniał opinii publicznej nieszczęśliwą kobietę. Jakiś opryszek wdarł się do jej wozu. W obronie swego jakże skromnego dobytku, Lucia de Matha wystrzeliła z rewolweru, raniąc włamywacza. Rozgłos, jaki ten wypadek z kroniki policyjnej zdobył w Paryżu, przypomniał o istnieniu dawnej ulubienicy publiczności. Dzisiaj Lucia de Matha śpiewa znowu realistyczne piosenki w jednym z kabaretów Montmartre'u. Nie jest już jednak „królową", a zadawalnia się rolą „damy dworu"...

Tak więc życie przegoniło film.

K. F.

„Towarzysze broni"

Taki tytuł otrzymała polska wersja „Wielkiej iluzji"

„Wielka iluzja", nagrodzona w Wenecji, jest wielką sensacją artystyczną i pięknym triumfem filmu francuskiego. Grają w nim: **Dita Parlo, Jean Gabin, Erich v. Stroheim.** Stroheim, świetny aktor i reżyser amerykański, zamieszcza w jednym z pism francuskich artykuł o twórcy „Iluzji" — **Renoirze,** który jest synem genialnego malarza, Pierre Renoira. Zamieszczamy poniżej fragmenty tego artykułu.

Dowiadujemy się, że „Wielka iluzja" grana będzie już w najbliższym czasie na ekranach polskich, przyczym wersja polska otrzymała tytuł **„Towarzysze broni"**.

23 lata trwa już moja kariera kinematograficzna, i w tym czasie naturalnie zetknąłem się z dużą liczbą reżyserów, zarówno w Ameryce jak Europie. Mogłem ich oceniać jako zwykły statysta, później jako t. zw. „extra", jako aktor w małych rolach, asystent reżysera, autor i scenarzysta, i wreszcie jako naczelny reżyser. Z pośród tych wszystkich, których poznałem cenię tylko kilku z nich, a uwielbiam jednego. Uwielbiam **D. W. Griffitha.** Był on największym filmowcem swojej epoki; nie jest to zresztą moje zdanie osobiste, dzielą je wszyscy, którzy go znali, z nim pracowali. Lecz ostatnio zyskał jeszcze jeden moją pełną całkowitą sympatię: **Jean Renoir.**

Byłem do niego uprzedzony. Straciłem możność reżyserowania własnych filmów w Ameryce i ostatnio przyjmowałem role, zbierając najgorsze doświadczenia przy spółpracy z różnymi reżyserami. W biurze wytwórni, która przystąpiła do realizacji „Wielkiej iluzji" odbyło się nasze pierwsze spotkanie. Renoir, — ciężka sylweta, ujmujące spojrzenie — powiedział mi odrazu, że cieszy się, że będę pracował u jego boku. Powiedział **„u jego boku"**, a nie **„dla niego"**. Teraz ja mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwy, że pracowałem **„dla niego"**.

Rozmawialiśmy bardzo wiele i z przyjemnością skonstatowałem, że Renoir doskonale przypomina sobie wszystkie moje filmy, z większą dokładnością niż ja sam. A sposób, w jaki scharakteryzował proponowaną mi rolę, głęboki i ludzki, ujął mnie do reszty.

Uwielbiam Renoira. Żałuję, że nie biorę udziału w jego „Marsyliance". Moim najgorętszym życzeniem jest grać w jego następnych filmach. I to w najmniejszej choćby roli. Dla Renoira grać będę z całym oddaniem — i bez zysku.

Eryk v. **Stroheim.**

Dwie fotografie Barrymore'a kosztują 5000 dolarów

Znany zbieracz starych fotografii p. **W. W. Wyatt** w Los Angeles posiada 2 fotografie **rodziców Johna Barrymore'a.** Fotografie te, jako unikaty, posiadają wartość bardzo dużą. **John Barrymore** chciał odkupić je od p. Wyatta ofiarowując za nie 5.000 dolarów, lecz p. Wyatt nie chciał się pozbyć cennych okazów.

Fotografie te zobaczymy w jednej ze scen filmu **„Stage Door"**, w którym **Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers i Adolphe Menjou** razem występują.

Fotografie te pokazują Georgie Drew Barrymorea i Morrisa Barrymore'a w czasach ich młodości bezpośrednio przed ślubem. P. Wyatt posiada je już ponad 50 lat.

Katarzyna Hepburn, Simone Simon i Shirley Temple w jednej postaci

W najnowszym filmie panów Hokusa i Pokusa — **Berta Wheelera i Roberta Woolsey'a** p. t. **„High Flyers"** występuje obok nich **Lupe Velez.**

Świetna aktorka meksykańska, grająca w tym filmie rolę hiszpańskiej służącej o wielkich ambicjach scenicznych imituje w jednej ze scen kolejno **Katarzynę Hepburn, Simone Simon i Shirley Temple.** Sceny te są wyjęte jeśli można się tak wyrazić, z programu jej ostatniego tournee po Południowej Ameryce, w którym cieszyła się olbrzymim powodzeniem. W filmie sceny te budzą powszechną wesołość.

Sessue Hayakawa ożenił się

Michiko Tanaka, japońska śpiewaczka i aktorka, poślubiła w Paryżu głośnego aktora, swego rodaka, **Sessue Hayakawę.** Oboje poznali się podczas pracy nad filmem **„Yoshiwara"**, zrealizowanym wg. scenariusza **Maurice Decobry.**

Poprzednim mężem Michiko był słynny przemysłowiec **Juliusz Meinl,** którego sklepy kolonialne rozsiane są także w Polsce. Pod nazwiskiem **Michiko Meinl** grała artystka jako partnerka **Alberta Bassermanna** w filmie **„Ostatnia miłość**, który wyświetlany był także u nas

Groiset i film

W tym samym czasie gdy niespodzianie zmarł znakomity pisarz francuski **Franciszek de Croisset,** na ekranie paryskim odbyła się premiera filmu, opartego na jego powieści p. t. **„Pani z Malakki"**. Role główne w tym filmie grają: **Edwige Feuillere i Pierre Richard Wilm.**

„Pani z Malakki" i inna egzotyczna opowieść Croisseta — **„Syngalezka bajka"** ukazały się w przekładzie polskim nakładem „Roju".

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 grudnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Ulgi podatkowe

Ustawa **o ulgach podatkowych** — tak jak skrystalizowała się — w projekcie ostatecznym obejmuje:

1. **Ulgi dla osób prowadzących prawidłowe księgi,** które **na obszarze Centr. Okr. Przemysłowego** założą, wzgl. powiększą lub ulepszą przedsiębiorstwa • najprzeróżniejszych gałęzi wyliczonych w ustawie. Ulgi te tyczą **podatku dochodowego** (potrącenie kosztów budowy) oraz **podatku przemysłowego (zwolnienie 5-letnie)** tudzież **opłat stemplowych.**

2. Ulgi **na obszarze województw wschodnich** — o zakresie znacznie węższym dla przemysłu a ponadto dla osób, przeprowadzających ulepszenia w gospodarstwach rolnych.

3. ulgi na obszarze całego kraju **dla wiertnictwa poszukiwawczego** naftowego, kopalnictwa rud, przemysłu hutniczego, koksowni oraz **inwestycyj motoryzacyjnych** (ta ostatnia kategoria obejmuje budowę garaży, stacyj obsługi, warsztatów reperacyjnych, dworców i stacyj postojowych). Ulgi polegają tu na potrącalności kosztów budowy z podstawy wymiaru podatku dochodowego oraz na zwolnieniu od stempla.

4. **Ulgi dla nowowznoszonych budowli.**

5. **Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych.**

W ten sposób otrzymamy niejako pełny „kodeks ulg", co dla systematyki jest może i pożądane.

Merytorycznie stwierdzić należy, że — niestety — wbrew zgłoszonym postulatom, **projekt nie przewiduje generalnych ulg dla inwestycyj przemysłowych.** Benefisantami ustawy będą w tym zakresie tylko COP i — w stopniu zresztą mniejszym — wschód państwa. W tym sensie **projekt zawodzi nadzieje zainteresowanych przemysłów z innych okręgów.**

***

Jeżeli chodzi o **ulgi w budownictwie mieszkaniowym** — mające charakter ogólnopaństwowy — **reforma istniejącego stanu rzeczy ma być poważna.**

Zmiany ważniejsze w stosunku do istniejącego stanu prawnego są następujące:

1. Okres zwolnienia od podatku od nieruchomości **skrócony zostaje do lat 10 z wyjątkiem domów jedno i dwu-izbowych** dla których ten okres będzie **nadal 15-letni** (okres zwolnienia od podatku lokalowego — również 10-letni).

2. **Potrącenie kosztów budowy przy wymiarze podatku dochodowego jest ułatwione,** ponieważ nie trzeba dowodzić — jak obecnie — tak praktycznie trudnej do dowiedzenia okoliczności, że przebudowano sumy „będące częścią dochodu danego roku". Z drugiej jednak strony **wolno potrącać nie więcej niż 15,000 zł. za pierwszy lokal mieszkalny, a zł. 10.000 za każdy następny;** w ten sposób **poparta została budowa domów małych,** podobna tendencja społeczna jest jeszcze wyraźniejsza w odniesieniu do osób prawnych, które wogóle **mogą potrącać tylko koszty budowy mieszkań jedno- i dwuizbowych.** Ułatwieniem jest prawo potrącania w ciągu pięciu lat z tym, że potrącanie to — zależnie od woli płatnika — następować może w jednym, dwu lub więcej latach tego pięciolecia. Zaostrzeniem jest zasada, że **stopę podatkową od dochodu, ulegającego opodatkowaniu ustala się przed potrąceniem kosztów budowy;** daje to oczywiście wyższą stawkę. Wyraźny przepis pozwala potrącać z dochodów sumy **na amortyzację budynku,** którego koszty budowy potrącono; ta wątpliwość praktyczna zostaje więc rozstrzygnięta na korzyść płatnika. Nader istotną jest zmiana, polegająca na tym, że **dochody płynące z nowych domów będą podlegały podatkowi dochodowemu.**

***

Summa summarum — dla terenu poza COP'em i wschodem państwa nowela oznacza utrzymanie status quo o ile chodzi o inwestycje przemysłowe, a poważną redukcję ulg, o ile chodzi o budownictwo mieszkaniowe.

n.

Trudności eksportu włókienniczego

Wywóz tkanin bawełnianych wzrósł w ciągu roku o 100%, ostatnio jednak uległ zahamowaniu. — Niepomyślne objawy na rynku egipskim

Tegoroczny eksport tkanin bawełnianych z Polski, dzięki pomyślnemu układowi warunków, jakie panowały zwłaszcza w pierwszej połowie bież. roku na rynkach odbiorczych, wykazuje **bardzo poważną poprawę.**

Zarówno pod względem wagowym jak i wartościowym **rozmiary tegorocznego eksportu tkanin bawełnianych wypadły znacznie lepiej niż w latach poprzednich.** W ciągu pierwszych 10 miesięcy bież. roku wywieziono z kraju 1407 tonn tkanin bawełnianych wartości 6,5 milj. zł., gdy w tym samym czasie roku ub. wywóz tkanin bawełnianych z Polski wynosił tylko 669 tonn wartości 2,9 milj. zł. **Wzrost więc wywozu tkanin bawełnianych w roku bież. zarówno pod względem wagowym jak i wartościowym przekracza 100 proc.**

Eksport tkanin bawełnianych w roku bież. szedł **przeważnie do krajów zamorskich,** a więc na rynki Bliskiego Wschodu (Egiptu, Palestyny i via Palestyna do sąsiednich krajów: Syrii, Mezopotamii, Iraku itd.) **do republik południowo - amerykańskich.** Pewne ilości tkanin bawełnianych łódzkich zakupiły również w roku bież. **niektóre kraje europejskie na własne potrzeby** (państwa skandynawskie, kraje bałtyckie i bałkańskie), bądź też w celach reeksportu (Holandii). Pierwsze miejsce pośród wszystkich naszych rynków odbiorczych zajmował w roku bież. Egipt.

W okresie ostatnim koniunktury eksportowe w dziedzinie tkanin bawełnianych **uległy bardzo znacznemu pogorszeniu,** na rynkach odbiorczych powstały poważne trudności zarówno przy realizacji starych zamówień jak i uzyskiwaniu nowych zleceń. Na skutek trudności powyższych **wartość eksportu tkanin bawełnianych w listopadzie uległa pewnej redukcji.**

Trudności, na jakie napotyka ostatnio nasz eksport tkanin bawełnianych są dwojakiego rodzaju. W pierwszym rzędzie źródłem ich są **niepomyślne pod względem kalkulacyjnym warunki zbytu tkanin w ramach eksportu kompensacyjnego.** Szereg tranzakcji przeprowadzonych w obrocie kompensacyjnym na tkaniny bawełniane z niektórymi krajami południowo - europejskimi dał **wyniki nieodpowiadające przewidywaniom eksporterów,** co zniechęciło zainteresowane firmy do dalszych tranzakcji.

Najpoważniejsze trudności wynikły dla eksportu tkanin bawełnianych **w związku z baissą cen surowej bawełny.** Jak wiadomo tranzakcje eksportowe zawierane są nieraz na szereg miesięcy przed terminem dostawy. W okresie ostatniej baissy bawełnianej przemysł bawełniany łódzki **wykonywał zamówienia otrzymane na szereg miesięcy wcześniej** w czasie, kiedy ceny bawełny były dużo wyższe. Wobec zniżki cen bawełny odbiorcy łódzkich wyrobów na wielu rynkach odbiorczych zaczęli się pod rozmaitymi pozorami **uchylać od odbioru zamówionego po droższych cenach towaru, domagając się ustępstw, bonifikat itd.**

Naturalnie łódzkie firmy eksportowe, które wyprodukowały towar na eksport na długo przed baissą z droższej bawełny **nie mogły pójść bez poważniejszych strat na ustępstwa,** to też w wielu wypadkach odbiorcy **nie wykupili dotąd tkanin zamówionych jeszcze w maju i lipcu bież. roku.**

Zwłaszcza niepomyślnie ułożyła się ostatnio sytuacja **na najważniejszym dla naszego przemysłu bawełnianego rynku egipskim,** gdzie ostatnio rozeszły się pogłoski, szerzone specjalnie przez przedstawicieli włoskich firm eksportowych, że **przemysł włoski oferuje takie same towary, jakie sprzedaje na tamtejszym rynku Łódź po znacznie niższych cenach.** Źródłem trudności dla naszego eksportu do Egiptu były również i pewne okoliczności natury lokalnej, jakie miały miejsce na tamtejszym rynku. Mianowicie **w okresie ostatnim znalazła się w trudnościach płatniczych jedna z największych firm importowych w Kairze,** co wywołało duży niepokój na tamtejszym rynku i skłoniło banki do poczynienia restrykcji kredytowych dla wielu firm również i importujących towary włókiennicze. Wpłynęło to naturalnie **wysoce ujemnie na wykonywanie przez importerów egipskich swych zobowiązań w stosunku do dostawców tkanin.**

Oczywiście sprawa powyższa posiada **charakter przejściowy,** tym niemniej jednak spowodowała ona pewne trudności w likwidowaniu starych tranzakcji.

Narazie importerzy egipscy **nie wykupili wielu przesyłek towarowych,** znajdujących się już od dawna w Kairze, to też o dalszych zleceniach trudno jest mówić w tych warunkach.

Inne trudności miały znów miejsce **na rynku południowo - amerykańskim,** w Kolumbii, Chile. Przemysł nasz przeprowadził z tymi krajami kilka próbnych tranzakcji, przyczym istniała możliwość otrzymania dalszych, większych zomówień. Ostatnio firmy, interesujące się tamtejszym rynkiem, otrzymały z T-wa Handlu Kompensacyjnego informacje **o zamrożeniu pewnych należności na tamtejszych rynkach,** co spowodowało czasowe zawieszenie dalszych starań eksporterów.

W odróżnieniu od trudności, jakie powstały w wymienionych wyżej krajach, **pomyślnie kształtuje sie wywóz tkanin bawełnianych do Argentyny i Brazylii.** W chwili obecnej ogólna sytuacja koniunkturalna na rynkach odbiorczych kształtuje się **niezbyt pomyślnie,** oprócz omawianych wyżej trudności, zarysowują się również dalsze, wynikające w pierwszym rzędzie z **ujawniającego się w niektórych krajach pogorszenia sytuacji gospodarczej** (w.)

Projekt reformy opłat stemplowych

nie do przyjęcia.—Obrady nad ustawami podatkowymi

W ostatnich dniach toczyły się na gruncie warszawskim **intensywne obrady nad projektami ustaw podatkowych.** Z jednej strony prowadził je **Komitet Poadtkowy, z drugiej — Komisja skarbowa Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych,** która w przyśpieszonym tempie opracowała swoją opinię o rządowych projektach ustawowych.

Komitet podatkowy obradował pod przewodnictwem prof. A. Krzyżanowskiego w dn. 20 i 21 b. m. Tematem obrad w pierwszym dniu był **projekt reformy podatku dochodowego, ulg inwestycyjnych oraz opłat stemplowych,** w drugim zaś dniu **projekt reformy podatku przemysłowego.** Do wszystkich powyższych projektów Komitet zgłosił **szereg swoich uwag i wniosków,** zaś specjalnie krytycznie odniósł się do projektu ustawy o opłatach stemplowych.

Zagadnienia powyższe były również rozważane przez międzyzbożową komisję skarbową, która **kategorycznie wypowiedziała się przeciwko reformie opłat stemplowych w zaprojektowanym kształcie:**

Komisja uznała za niemożliwe do przyjęcia zwłaszcza postanowienia projektu, w myśl których w wypadku sprzedaży nieruchomości **może być ona oszacowana przez ekspertów skarbowych i** w zależności od wyników tego szacunku — może być **wymierzona dodatkowa opłata stemplowa.**

Zdaniem komisji przyjęcie tych zasad **zahamowałoby zupełnie obrót nieruchomościami i spowodowałoby spadek ich cen.** Ryzyko bowiem ewentualnych dopłat wywołałoby zatrzymanie przez nabywcę części sumy nabycia jako rezerwy na nieznane należności. W rezultacie zamiast zamierzonego przez Ministra Skarbu wzmożenia obrotów nieruchomościami, skurczyłyby się one niewątpliwie.

Również pojęcie „wartości rzeczywistej" nieruchomości, którą ustaliłby urząd skarbowy, jest zdaniem Związku Izb, **niejasne i niebezpieczne ze względu na liczne wypadki kupna okazyjnego, gdy sprzedawca musi w danym czasie za wszelką cenę nawet niższą od istotnej wartości — zbyć obiekt.** W tych wypadkach urzędy skarbowe na podstawie swego szacunku żądałyby opłaty stemplowej od wartości wyższej niż cena kupna. Tą drogą opłatą ta **przeistoczyłaby się w podatek majątkowy,** względnie w podatek od przyrostu majątkowego.

Poza tym Komisja podkreśliła **niesłuszność nakładania kary grzywien w wysokości 15-krotnej świadomie uszczuplonej należności oraz 25-krotnej podwyżki opłat stemplowych nieuiszczonych nawet w wypadku nieświadomości płatnika.** Niesłusznym również jest zdaniem Związku Izb projektowane podwyższenie dotychczasowych opłat od odwołań ze zł. 0.50—2 do zł. 1—5, co krzywdziłoby drobne przedsiębiorstwa.

W wyniku rozważań przeprowadzonych nad projektem, Komisja wypowiedziała się zdecydowanie **przeciwko niemu, określając projekt ten jako antygospodarczy i sprzeczny z założeniami obecnej polityki Państwa,** mającej na celu upraszczanie przepisów i usprawnianie administracji Państwa.

Przemysł wełniany w Egipcie

Budowa wielkiej przędzalni i tkalni wełnianej

W Kairze utworzone zostało **towarzystwo akcyjne dla budowy fabryki wełnianej.** Zadaniem przedsiębiorstwa będzie **produkcja przędzy wełnianej oraz fabrykacją tkanin.** Z 2.000 sztuk akcji wartości 40.000 funtów egipskich, 750 akcyj na sumę 15.000 funt. egipskich znajduje się w posiadaniu jednego z banków holenderskich w Hadze. Takąż samą ilość akcyj reprezentuje **grupa francuskiego przemysłu wełnianego z okręgu Roubaix.**

Poza tym udziały w przedsiębiorstwie posiada jeden z wielkich syryjskich domów towarowych i kilku finansistów egipskich. Fabryka ta będzie **pierwszym w Egipcie większym przedsiębiorstwem przemysłu wełnianego.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 22 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 293.60, Bruksela 89.75, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.85. Londyn 26.37, Nowy Jork 5.27,50, Nowy Jork kabel 5.27,75, Oslo 132.65, Paryż 17.95, Praga 18.53, Sztokholm 136.10, Zurych 122.15. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25, kanadyjskie 5.24,50, floreny holenderskie 292.60, franki francuskie 17.70, szwajcarskie 121.65, belgi 89.50, funty angielskie 26.28, palestyńskie 25.95. guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.20, duńskie 117.30, norweskie 132, szwedzkie 135.45, liry włoskie 20.80, szylingi austr. 98.20, marki fińskie 11.25, niemieckie 114. niemieckie w srebrze 125.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 112, Węgiel 28.25 Lilpopy 60, Modrzejów 11, Norblin 70. Ostrowieckie 51.50, Starachowice 33.25—33.75, Tomaszowska Sztucznego Jedwabiu 115.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocna przy większych obrotach 4½% poż. wewnętrzną. Notowano: 3% inwest. I em. 78, seria 88.50, II em. 77, seria 87. 4% dolarowa 42—41.85—42, 4% konsol. 65.50—65.25—65.50, drobne 64.50—64.25—64.50, 5% konwers. 66.75—66,50, 4½% wewn. 63, 8% Przem. Pol. funtowe 80, 4½% ziemskie 62—61.50—61.75. 5% Warszawy stare 70.25. 5% Warszawy z 1933 r. 68.63, po 1000 zł. 68.75, 5% Łodzi z 1933 r. — 61.50—61.75, 5% Radomia z 1933 r. 53.75, 6% oblig. Warszawy VI em. 70. W obrotach pozagiełdowych: 3% proc. państwowa renta ziemska 54, odcinki po 500 zł. 58, po 100 zł. 65 — Rudzki 9.80, Żyrardów 59.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25—42.00, pożyczka wewnętrzna 63.50—63.00, poż. inwestycyjna I-sza emisja 78.50—78.25, poż. inwestycyjna II-ga emisja 77.75—77.50, poż. konsolidacyjna grube 66.00—66.50, poż. konsolidacyjna drobne 64.75, 64.25, Bank Polski 115.20—113.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 61.75—61.25. — Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Wszystkie notowania bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 21-go grudnia 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.51, styczeń 8.29, luty 8.35, marzec 8.41, kwiecień 8.45, maj 8.49—50, czerwiec 8.51, lipiec 8.54—55, sierpień 8.57, wrzesień 8.60, październik 8.64—65, listopad 8.65, grudzień 8.67—70.

NOWY ORLEAN: Loco 8.52, styczeń 8.40, marzec 8.52—53, maj 8.59, lipiec 8.63, październik 8.73, grudzień 8.75—77.

LIVERPOOL: Loco 4.91, grudzień 4.77, styczeń 4.78, luty 4.80, marzec 4.83, kwiecień 4.85, maj 4.88, czerwiec 4.90, lipiec 4.92, sierpień 4.94, wrzesień 4.96, październik 4.98, listopad 4.99, grudzień 5.01.

Giza: Loco 7.34, styczeń 6.81, marzec 6.85, maj 6.78, lipiec 6.80, wrzesień 6.80, październik 6.87, listopad 6.83.

Egipska Sakell.: Loco 8.17.

Upper: Loco 6.26, styczeń 5.92, marzec 5.89, maj 5.92, lipiec 5.96, wrzesień 5.96, październik 6.03, listopad 6.03.

BREMA: Loco 10.21, styczeń 9.03, marzec 9.76, maj 9.91, lipiec 10.14, październik 10.31, grudzień 10.38.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Styczeń 14.44, marzec 14.26, maj 14.13.

Giza: Styczeń 12.39, marzec 12.46, maj 12.54, listopad 12.73.

Reforma prawa akcyjnego w Anglii

Angielska Izba Gmin obraduje obecnie nad reformą brytyjskiego prawa akcyjnego, która ma być przeprowadzona w najbliższym czasie. Nowe prawo akcyjne przewiduje składanie detalicznych sprawozdań o bilansach poszczególnych towarzystw, zwiększenie odpowiedzialności dyrektorów i firm emitujących akcje za oświadczenia i wyjaśnienia zawarte w prospektach towarzystw, wreszcie zaostrzenie przepisów dotyczących zakładania i prowadzenia tak zwanych investment trusts.

W związku z wydaniem nowej ustawy rząd angielski zapowiedział energiczne kroki w stosunku do t. zw. bankierów pokątnych. Również podrabianie akcyj ma być karane znacznie ostrzej niż dawniej.

Uprawa bawełny w Bułgarii

Donoszą z Sofii, że bułgarskie ministerstwo rolnictwa zamierza w przyszłym sezonie rozszerzyć znacznie obszar zasiewów bawełny, opierając się na dotychczasowych, bardzo pomyślnych wynikach, jakie dała uprawa bawełny w południowych ciepłych okolicach kraju.

Zauważyć należy, że w roku 1920 obszar plantacyj bawełnianych w Bułgarii wynosił zaledwie 1.896 ha, a w 1937 roku 51.188 ha. — W przyszłości duża uwaga poświęcona ma być uprawie gatunków bawełny amerykańskiej.

Tajemnica zamachu bombowego w Wilnie
Kto podrzucił bombę do sklepu „Uniwersal" przy ul. Wiejskiej?

Wilno, 22 grudnia.

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę Wacława Kijaka, oskarżonego **o podrzucenie bomby do sklepu „Uniwersal", przy ul. Wiejskiej nr. 9,** należącego do Fajnsznejderowej. Wybuch spowodował wielkie straty. Podobne zamachy zostały dokonane na sklep Lewina przy ul. Wielkiej 33 i sklep Aruzona.

Na ślady przestępcy wpadła policja w sposób następujący:

Patrol policyjny zauważył 3-ch podejrzanych osobników. Gdy policjant chciał ich zatrzymać; uciekli. Wobec tego, że policjant podczas pościgu zgubił papierośnicę, następnego dnia poszedł ją odszukać i znalazł **paczkę z wybuchowym materiałem.** Paczka była opakowana w gazetę „Wielka Polska", zaś na jednym z numerów nagłówek pisma był napisany atramentem. Podczas badania Kijaka ustalono, że jest to **jego charakter pisma.** Poza tym stwierdzono **na ciele jego ślady, spowodowane upadkiem na drut kolczasty, podczas ucieczki.**

Kijak do winy nie przyznał się, podając swoje alibi. Twierdzi on, że w krytycznych momentach był poza Wilnem. Blizny tłumaczy wypadkiem przy budowie domu.

Sąd Okręgowy w Wilnie w d. 7-ym kwietnia uniewinnił Kijaka ,gdyż pracowniczki „Uniwersalu" nie mogły stwierdzić, że poznają w nim zamachowca. Poszlaka w postaci własnoręcznego napisu na gazecie „Wielka Polska", w którą zapakowany był materiał wybuchowy znaleziony we wrześniu ub. roku nie jest dowodem winy.

Możliwe było że oskarżony, pochodzący z tego samego środowiska, które kolportowało to pismo, będąc zajęty przy kolportażu napisał na jednej z gazet słowa „Wielka Polska".

Ślady na nogach od drutu kolczastego, które mogły powstać w czasie ucieczki przed policjanttem z paczką **są dowodem wystarczającym; by uznać Kijaka winnym przestępstwa podrzucenia komby w sklepie.**

Prokurator zapowiedział apelację i sprawa ta znalazła się ponownie na wokandzie sądowej.

Sąd apelacyjny podzielił wywody niższej instancji i zatwierdził wyrok

Pogrzeb gen. Ludendorffa
Hitler przemawiał nad trumną

Monachium, 22 grudnia

(Pat) Dziś przedpołudniem odbył się w Monachium uroczysty pogrzeb gen. Ludendorffa. We wczesnych godzinach rannych przewieziono zwłoki zmarłego generała w trumnie spowitej w sztandary pierwszego cesarstwa Trzeciej Rzeszy na lawecie zaprzężonej w 6 koni.

Przed trumną postępowała kompania honorowa oraz 4 oficerów, niosących na poduszkach odznaczenia Zmarłego. Za trumną zaś szła rodzina Zmarłego, 2 synów i żona, oraz 4 oficerów sztabowych reprezentujących cztery rodzaje broni. Koło godz. 10-ej kondukt dotarł do bramy tryumfalnej, gdzie trumnę złożono na wysokim piedestale przybranym jodłowymi gałęziami. Na krótko przed godz. 10-tą pojawił się u bramy tryumfalnej kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu, wojska i partii. W otoczeniu kanclerza znajdowali się m. in. gen.-feldmarszałek Blomberg, gen płk. Goering. Prócz tego zjawili się wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie b. armii cesarskiej oraz partyjni towarzysze, którzy wraz z gen. Ludendorffem brali przed 14 laty udział w marszu na „Feldherrnhalle". Po wygłoszeniu przemówienia przez gen.-feldmarszałka Blomberga, zbliżył się do trumny kanclerz Hitler i złożywszy na niej wieniec, pożegnał w krótkich słowach zmarłego. W tej chwili bateria artylerii oddała 19 strzałów, a oddziały wojskowe sprezentowały broń. Następnie złożyły u trumny wieńce delegacje wszystkich pułków sił zbrojnych niemieckich attaches wojskowi państw zagranicznych. Na tym zakończyła się oficjalna część uroczystości pogrzebowych.

Trumna ze zwłokami gen. Ludendorffa zniesiona z piedestału przez 6-ciu sztabowych oficerów, złożona została następnie na samochodzie wojskowym, który przewiózł ją eskortowany przez czołgi i jednostki broni zmotoryzowanej do Tutzing, gdzie zmarły generał w myśl wyrażonego w testamencie życzenia, zostanie pochowany.

Skarb baskijski w Paryżu
Władze francuskie przekazały go rządowi walenckiemu

Paryż, 22 grudnia.

(PAT). Dziś przybył do Paryża z Havru słynny skarb baskijski, swego czasu wywieziony przez władze rządu baskijskiego drogą morską do Havru.

Ponieważ rząd gen. Franco zgłosił do tego skarbu sądowe pretensje, skarb zatrzymany został w Havrze do czasu wydania orzeczenia sądu francuskiego, które to rzeczenie ostatecznie przysądziło go rządowi w Walencji.

Skarb został przekazany ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu. Obejmuje on złoto w sztabach, drogocenne wyroby sztuki jubilerskiej, kamienie, drogocenne obrazy, wszystko to łącznej wartości 10 miliardów franków.

Przeładowanie tych drogocenności z 10 wagonów do samochodów ciężarowych na jednym z dworców paryskich odbyło się przy zachowaniu specjalnych środków bezpieczeństwa pod dozorem przedstawicieli ambasady hiszpańskiej w Paryżu.

Zmniejszenie oprocentowania wkładów w B.G.K.
oraz obniżenie oprocentowanych kredytów

W dniu 21 bm. uchwaliła rada Banku Gospodarstwa Krajowego obniżyć z dniem 1 stycznia 1938 r. oprocentowanie wkładów o 1¼% w stosunku do stawek obecnie płaconych. W ten sposób wkłady Banku oprocentowane będą w następujący sposób: wkłady a vista w wysokości 2¼%, lokaty terminowe jednomiesięczne w wysokości 2¾%, lokaty trzymiesięczne — 3½%, a lokaty sześciomiesięczne — 4¼%. Wkłady na książeczki oszczędnościowe będą oprocentowane tak samo jak w P.K.O., t. j. w wysokości 3%, a rachunki banków tak jak dotychczas, t. j. 1%.

Nowe stawki procentowe sa w porównaniu z innymi instytucjami finansowymi stosunkowo bardzo niskie: były zresztą i dotychczas poważnie niższe od stawek płaconych przez banki prywatne i komunalne kasy oszczędności. Dlatego też obecnie można było zastosować obniżkę tylko w wysokości ¼% w stosunku do wkładów a vista i terminowych, a w stosunku do wkładów oszczędnościowych obniżka wyniesie ½% analogicznie do P.K.O.

Rada uchwaliła natomiast zmniejszyć wydatnie oprocentowanie udzielanych przez Bank kredytów. Obniżka wynosi tu około 1% w stosunku do obecnego stanu. Oprocentowanie kredytów wekslowych będzie wynosiło od dnia 1-go stycznia 1938 r. zasadniczo 6% od weksli 3-miesięcznych, wzgl. 7% od weksli 6-miesięcznych. Pierwszorzędny materiał wekslowy może być jednak dyskontowany przez Bank po stopie niższej; w szczególności dotyczy to kredytów dyskontowych uruchomionych dla banków prywatnych, gdzie w stosunku do weksli 3-miesiecznych zamierza Bank stosować oficjalną stopę dyskontową, t. j. 4½%. Pożyczki terminowe będą oprocentowane w wysokości 7%, a rachunki bieżące w wys. 6—7% plus ⅛% prowizji kwartalnie wzgl. ¼% od sald nie wykazujących obrotów. Pożyczki na zastaw papierów emitowanych przez B.G.K. będą oprocentowane w wysokości 6%, a na zastaw innych papierów 6½%.

Jednocześnie upoważniła rada dyrekcję Banku do stosowania niższych stawek w tych indywidualnych wypadkach, w których dyrekcja uzna to za wskazane.

Jak z powyższych danych wynika, dwukrotnie w bieżącym roku przeprowadzona obniżka stawek płaconych przez Bank od operacyj biernych, a następnie ostatnia obniżka stopy dyskontowej i lombardowej Banku Polskiego pozwoliła Bankowi Gospodarstwa Krajowego na wydatne obniżenie kosztów udzielanych przez Bank kredytów, co powinno korzystnie wpłynąć na rozwój działalności gospodarczej kraju.

Proces Pędraka
odbędzie się wkrótce przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 22 grudnia.

Do sądu najwyższego wpłynęły akta słynnej sprawy Pędraka oskarżonego o zabójstwo tragarza ś. p. Barana w Częstochowie.

Josek Pędrak skazany został na karę 13 lat więzienia. W drugiej połowie stycznia r. p. Izba Karna Sądu Najwyższego rozpatrzy skargę kasacyjną wniesioną przez obronę Pędraka, jak również i przez prokuratora, uznającego wymiar kary za zbyt niski.

Upadłość Kawiarni Europejskiej

Kazimierz Włostowski, zarządca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Kawiarnia Europejska" wniósł w dniu 21 grudnia 1937 roku do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości firmie „Kawiarnia Europejska", Kazimierzowi Włostowskiemu i Salomei Łaskiej.

Wniosek swój motywuje tym, iż spółka zaprzestała płacenia długów i na jej ruchomości wierzyciele uzyskali następujące zajęcia:

1) Zjednoczeni Cukiernicy na sumę zł. 267 gr. 66; 2) Esplanada na sumę 870 zł.; 3) Kawa Brazylja — na 604 zł.; 4) B-cia J. i E. Janowscy — na 400 zł.; 5) urząd skarbowy za pod. obr. — 320 zl.; 6) Fudusz Pracy — na zł. 640 i 7) urząd skarbowy za podatek lokal. na sumę zł. 1.219.

Jak widać z przedstawionego sądowi bilansu zadłużenie firmy wynosi zł. 81.872 gr. 28 na dzień 31 listopada 1937 roku.

Majątek firmy nie wystarcza na zaspokojenie długów.

Od początku istnienia firma pracowała przy dużym zadłużeniu, które zmniejszało się latem podczas funkcjonowania kawiarni w ogródku. Następnie od 1-go września 1937 roku zadłużenie zaczęło gwałtownie wzrastać, a frekwencja i targi malały.

Zły stan interesów należy tłumaczyć nieznaskami wśród zarządców.

Na walnym zgromadzeniu udziałowców w październiku 1937 roku nastąpiły zmiany, mianowicie Salomea Łaska ustąpiła, a na jej miejsce wszedł do zarządu Bernard Kuntze oraz Henryk Pfeifer.

Sąd w dniu onegdajszym ogłosił upadłość firmie „Kawiarnia Europejska, spółka z ogr. odp." i wyznaczył sędzią komisarzem sędziego handlowego Jana Schiffa, a syndykiem Edwarda-Wacława Pstrągowskiego. Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili sędziemu komisarzowi swe wierzytelności do dnia 1-go lutego 1938 roku.

* * *

Na tymże posiedzeniu sąd uznał za ukończone postępowanie w sprawie upadłości firmy „Le Chapeau" spadkobiercy Jerzego Goepperta.

ZEBRANIE STUDENTÓW ŻYDÓW.

W lokalu związku kombatantów Żydów, ul. Gdańska Nr. 91, dziś w czwartek, dnia 23-go b. m., o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się zebranie studentów Żydów, słuchaczy uniwersytetów i politechnik polskich.

Celem zebrania jest omówienie sprawy utworzenia powszechnej organizacji studentów Żydów—łodzian.

Komitet organizacyjny prosi wszystkich akademików żydowskich o przybycie na zebranie.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszkiem, aby subtelny, przylegający puder nadał Pani wygląd świeży i powabny — byle by to był roślinny, nie zatykający porów

PUDER ABARID

Sygnatura IV Km. 1778/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 10 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do firmy „Sienkiewiczówka", składających się z 2 biurek, maszyny do pisania i mechanicznej maglownicy, na rzecz Tow. Ubezpieczeń, oszacowanych na łączną sumę zł. 2340.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 grudnia 1937 r.
Komornik: (—) ZAJKOWSKI

Do akt Nr. Km 2098/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, soli glicerynowej itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 790.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 6 grudnia 1937 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa Fajwela Horyna, p-ko Dawidowi Wygodzkiemu.

Do akt Nr. Km 2080/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do pisania, radio-aparatu, dywanów, maszyny do szycia, żyrandoli, firanek i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3240, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9 grudnia 1937 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa Rywki Paryżer, p-ko Feliksowi Missali.

---

2 X DZIENNIE 1 GROSZ — MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS — O NIEZRÓWNANYM SMAKU

Dźwiękowy kino - teatr **TON** Kopernika 16

Dziś wspaniała premiera świątecznego programu

Znachor najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu K. JUNOSZY - STĘPOWSKIEGO, w dalszych rol. gł. Ćwiklińska, Barszczewska, Zacharewicz, Gierasieński i inni.

Początek w niedziele i święta o godz. 12-ej w dni powszednie o g. 4-ej.
Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Reumatyzm stawowy

i mięśniowy jest to cierpienie rozwijające się na podłożu kwaśnym i przejawia się przez bóle w kościach i stawach, obrzmienie części chorych, trudność w chodzeniu i poruszaniu się. Mięśnie dotknięte reumatyzmem stają się bolesne. Ból lędźwiowy (lumbago), kręcz (szyja skośna) są to postacie reumatyzmu mięśniowego. Bardzo często wytwarza się obrzmiałość stopy, napiestka lub kolan. Zmiany pór roku, wilgotne mieszkania potęgują reumatyzm, który rozwija się postępowo, o ile się go nie zwalcza. Przez rozpuszczenie kwasu moczowego we krwioobiegu, U r o d o n a l wywołuje obfite wydzielanie moczu, spółdziałając z ustrojem w jego walce z reumatyzmem. W tych wypadkach

URODONAL
CHATELAIN'A (PARYŻ)

jest środkiem przeciwreumatycznym stosowanym i zalecanym przez lekarzy.

FOGYL
CHATELAIN'A (PARYŻ)

Pastylki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.



Do akt Nr. Km 2173/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do wyrobów swetrów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15 grudnia 1937 r.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa Moszka Kopla, p-ko Moszkowi Fajwlowi Nejmarkowi i Moszkowi Staszewskiemu.

Dr. SCHWEIG
Powrócił

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 8—2 po pol

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

NA NADCHODZĄCY KARNAWAŁ

przyjmuje wieczorki, zabawy, imprezy. Pierwszorzędna orkiestra, między instrumentami 2 białe harmonie, refreny śpiewane przez refrenistkę, ceny przystępne, Łódź, Jerzego 20, m. 22.

Rutynowana nauczycielka muzyki UDZIELA **lekcji gry fortepianowej** (moskiewskie konserwatorjum), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-ZYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 262-70
od 7—9 w.

Kupno i sprzedaż

FUTRA — płaszcze fokowe, karakułowe, łapkowe, lisy etc. najtaniej i najdogodniejsze warunki poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27, front, II piętro. Urzędnikom rabat.

MASZYNY stolarskie (komplet) lub pojedyńczo sprzedam tanio, wiadomość: Wysoka 27, gospodarz. 24

SPRZEDAM maszynę do kopjowania, w dobrym stanie. Dzwonić 114-51

Uzdrowiska

KRYNICA.

Pensjonat „NASZ DOM", telefon 208, obok Nowych Łazienek i Stadjonu, najnowocześniej urządzony, centralnie ogrzewany, pod własnym zarządem już otwarty! Wykwintna kuchnia, solidna obsługa przy niskich cenach — GRATISOWE KURSY NARCIARSKIE I BRIDGEOWE.

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „MERAN", pod zarządem KORNÓW, już czynny. Telefon 376.

ZAKOPANE — „Ruczaj", Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Marii Zuckermanowej — Erny Roschwalbowej.

ZAKOPANE — Nowowybudowany luksusowy pensjonat „KAPRYS", droga do Białego, tel. 11-43, pod zarządem Heleny Silberfeld. Nowoczesny komfort. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwintna.

Lokale

OD PIERWSZEGO stycznia do oddania Panu pokój z wygodami, używalnością telefonu, Piotrkowska 50, m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany u samotnej pani. Łazienka, telefon, centralne ogrzewanie. Dzwonić 114-51 24

INTELIGENTNA rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem i opieką — panienkę studentkę. Wiadomość — Wien I, Tuchlauten 14/8. Telefon U. 22-3-74. 24

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15.

Rozmaite

FRYZJER damski BOLESŁAW pracuje obecnie, Piotrkowska 4.

ZAGUBIONO blanko weksel na zł. 200 płatny 10 stycznia 1938 r. wystawca M. Chmielnik, Turek, weksel unieważniam. Josef Goldberg, Nowomiejska 22

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej, firmy H. Glazer i Ska, Al. Kościuszki 10.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20 I-sza lewa of. parter.

NAUCZYCIEL dyplomowany udziela lekcji, spec. matematyka, Południowa 28, m. 34. 24

Posady

POSZUKUJĘ dozorstwa, mogę złożyć od 3—4 tysięcy kaucji, Andrzeja 1. Maciej Kosztelak.

DZIŚ WSPANIAŁA ŚWIĄTECZNA PREMIERA szlagierowego obrazu produkcji polskiej

Dźwiękowe Kino **PRZEDWIOŚNIE**
Żeromskiego 74-76
tel 129-88.
doj. tramw. 0, 5, 6, 8, droga KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

Dorożkarz Nr. 13

w doborowej obsadzie asów-humoru sceny polskiej, a mianowicie: ĆWIKLIŃSKIEJ, SIELAŃSKIEGO i GRABOWSKIEGO.

Następny program: „PAN REDAKTOR SZALEJE" z Marią Bogdą, Adamem Brodziszem i Sielańskim w rolach głównych.
CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90, III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godzinie 12-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz. mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.